

Fot. Karolina Lis



KŁOPOTY w związku

Najpierw Marcin Braszczok wyrzucił Ryszarda Zbrzyznego ze Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego przy ZG Lubin, a chwilę później sam miał kłopoty. Centralny zarząd związku pozbawił go funkcji przewodniczącego. Do tego Braszczok o mało nie został całkowicie wyrzucony z ZZPPM.

Podobno poszło o niezapłacone składki, a dokładniej o zaległości sięgające 23 lat. Mówi się jednak, że tak naprawdę chodziło o władzę i stanowiska.

Według związkowców z lubińskiej kopalni, Zbrzyzny nie płacił składek odkąd został posłem, a więc od 23 lat. To jednak niejedyny powód, dla którego zarząd oddziału lubińskiego ZZPPM postanowił „ukarać” Zbrzyznego. Jak twierdzi Braszczok – po wygaśnięciu mandatu posła, Ryszard Zbrzyzny miał zwrócić się do Zakładów Górniczych Lubin o przywrócenie mu etatu związkowego.

– Zaproponowano mu stanowisko robotnicze dołowe, ponieważ z takiego odchodził do pełnienia funkcji posła, z 15 kategorią zaszerogowania. Odmówił. Następnie była propozycja stanowiska umysłowego, dołowego z 18 kategorią płacową i jednoosobowym biurem. Odmówił, bo był zainteresowany wyłącznie etatem związkowym moim lub kolegów – mówi Marcin Braszczok.

Zbrzyzny zdementował tę informację.

– W każdej rodzinie zdarzają się kłótnie i zwady. To oznacza, że poruszane sprawy nie są dla nikogo obojętne. Najgorsze jest milczenie – kwituje Leszek Hajdacki z ZZPPM.

Więcej na str. 3

BIEGIEM DLA ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH



Fot. Tomasz Fotka

Lubin po raz drugi przyłączył się do ogólnopolskiej akcji i biegnąc uczcił żołnierzy wykłętych. W niedzielę w Biegu Tropem Wilczym wzięło

udział około 800 mieszkańców.

– Z trudem przebiegliśmy, ale udało się! Zrobiliśmy to, bo to dla nas święta sprawa – mówią Eweli-

na Stąpor i Jan Kołyński, 70-letni uczestnicy biegu.

Biegacze pokonali dystans 1963 m. Ta liczba ma symbolizować rok, w którym zginął Józef

Franczak, ps. „Lalek” – ostatni żołnierz wykłęty. Trasę biegu wyznaczono w parku Wrocławskim.

Więcej na str. 10 i 11

Fot. Karolina Lis



Okrągły jubileusz BIBLIOTEKI

Miejska Biblioteka Publiczna w Lubinie świętuje w tym roku 70-lecie istnienia. Przez dziesiątki lat wypożyczalnia przeszła ogromną ewolucję.

» STR. 5

MISTRZ POLSKI znokautowany

Cuprum Lubin na własnym parkiecie wygrało z Asseco Resovia Rzeszów 3:0. Przy prawie pełnych trybunach zmasowało plamę ostatnich porażek.

» STR. 20



Fot. Paweł Anachiewicz



REKOLEKCJE EWANGELIZACYJNE DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH PROWADZĄCY - O. ANTONELLO CADEDDU

LUBIN, 4-5 III 2016
Kościół pw. św. Jana Bosko

POLKOWICE, 6 III 2016
Kościół pw. Matki Bożej
Królowej Polski

Rekolekcje z ojcem Antonello

■ **Rekolekcje ewangelizacyjne prowadzone przez brazylijskiego duchownego, ojca Antonello Cadeddu, rozpoczyna cykl wydarzeń wprowadzających mieszkańców naszego regionu w atmosferę tegorocznych Świątowych Dni Młodzieży, organizowanych w Krakowie.**

Ojciec Antonello przyjeżdża do Lubina w najbliższy piątek, 4 marca. Na początek odwiedzi kościół pw. św. Jana Bosko, gdzie spotka się księżmi, osobami zakonnymi, katechetami oraz liderami grup i wspólnot z diecezji legnickiej.

– Ojciec Antonello Cadeddu jest włoskim kapłanem, który wraz z ojcem Enrique Porcu wyjechał do Brazylii, by tam wśród najbardziej uboższych mieszkańców faweli głosić Ewangelię i podejmować uczynki miłosierdzia. Kapłani ci prowadzą wspólne życie z ludźmi najbardziej opuszczonymi: z bandytami, dealerami narkotyków, prostytutkami. Nocują razem z nimi na ulicy, żeby zabierać ich do prowadzonych przez nich

domów i głosić im miłość Boga. W 2000 r. ojcowie stworzyli katolicką wspólnotę Przymierze Miłosierdzia – informuje ksiądz Marcin Kozyra z Lubina.

Sobota, 5 marca, będzie poświęcona przede wszystkim młodzieży z całej diecezji legnickiej oraz jej opiekunom: księżom, osobom zakonnym, katechetom i liderom wspólnot. Najpierw, od godziny 9 do 17, w kościele św. Jana Bosko w Lubinie odbędzie się spotkanie z młodzieżą. Później, o godzinie 18, po eucharystii rozpoczną się rekolekcje dla wszystkich chętnych, połączone z modlitwą o uzdrowienie.

Ostatniego dnia rekolekcji, 6 marca, w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski w Polkowicach zaplanowano spotkanie ewangelizacyjne dla ogółu wiernych. Odbędzie się ono w godzinach 14.30-20.

Na większość spotkań trzeba się wcześniej zgłosić poprzez stronę, która powstała specjalnie z okazji tego wydarzenia: www.rekolekcje.lubin.pl. Na niej można też znaleźć więcej informacji na temat wizyty ojca Antonello.

JOANNA DZIUBEK



Zwłoki leżały w rowie melioracyjnym przy torowisku

ZWŁOKI PRZY PARKOWEJ

■ **Ciało młodego mężczyzny znaleziono 23 lutego obok torowiska przy ulicy Parkowej. Na zwłoki natknęli się pracownicy kolei podczas obchodu.**

Zmarły to 32-letni mieszkaniec Polkowic. Policja wstępnie wykluczyła udział osób trzecich w jego śmierci.

– Nie stwierdzono na ciele żadnych obrażeń, które wskazywałyby, że do śmierci polkowiczana przyczyniły się osoby trzecie. Z tego, co wiemy, mężczyzna miał skłonność do nadużywania alkoholu oraz innych używek – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. **SIL**

POTOCKA-ZDRZALIK szefem rady

■ **Po raz pierwszy przewodniczącą rady miejskiej w Lubinie została kobieta. Od 1 marca tę funkcję sprawuje Bogusława Potocka-Zdrzałik. Zajęła miejsce po Andrzeju Górzyńskim, który zmarł w grudniu ubiegłego roku.**

Dla radnej nie jest to zupełna nowość, bo obowiązki przewodniczącego pełniła od kilku miesięcy. Stosownych pełnomocnictw udzielił jej w listopadzie ubiegłego roku poprzedni szef rady. Obowiązki one do końca lutego, więc teraz radni musieli ze swojego grona wybrać nową przewodniczącą.

– Będę sprawować swoją funkcję najlepiej jak potra-

fię – zapewnia Bogusława Potocka-Zdrzałik. – Jestem tym bardziej dumna z wyboru, że jestem pierwszą kobietą, która została przewodniczącą lubińskiej rady miejskiej. Jestem już szóstą kadencją w samorządzie, więc będę też służyć pomocą i swoim doświadczeniem młodszemu radnym – dodaje.

Jako szef rady miejskiej Potocka-Zdrzałik będzie się przede wszystkim zajmować organizacją pracy tego gremium. Już na pierwszej sesji zaczęła wprowadzać nowe porządki, decydując, że każdy radny, który opuści sesję w trakcie obrad, będzie musiał się usprawiedliwić.

– Lubię porządek i nie chcę, żeby radni tracili czas. Sesja jest



Na Bogusławę Potocką-Zdrzałik zagłosowało 13 radnych. Jej konkurent – Marian Węgrzynowski – zdobył osiem głosów

od podejmowania decyzji. Merytoryczne dyskusje toczą się na komisjach. Chcę, by obrady przebiegały sprawnie – wyjaśnia nowa przewodnicząca.

Większość radnych, a przynajmniej 13 z 21, którzy zagłosowali na Bogusławę Potocką-Zdrzałik, jest pewna, że sobie poradzi. – Nie mam wątpliwości – stwierdza radny Roman Zaprutko. – Spra-

wy samorządowe ma w moim palcu – dodaje.

Przypomnijmy, że śmierć Andrzeja Górzyńskiego spowodowała także wygaśnięcie jego mandatu jako radnego. Skład rady uzupełni osobą, którą mieszkańcy wybiorą w głosowaniu uzupełniającym. Wybory te przeprowadzone zostaną 10 kwietnia.

MARTA CZACHÓRSKA

Marszałek nie pomoże przy strefie?

» **Dolnośląski Urząd Marszałkowski nie poparł pomysłu przekształcenia blisko 170 hektarów gruntów rolnych w celu utworzenia strefy aktywności gospodarczej na terenie gminy Lubin. Negatywną opinię w tej sprawie przekazał Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Może to spowodować, że po raz kolejny starania gminy o zdobycie zainteresowania ze strony przemysłu spełzną na niczym.**

Pomysł utworzenia pod Lubinem przemysłowej strefy o powierzchni 500 hektarów w okolicach Krzeczyna Wielkiego i Obory to wspólna inicjatywa miasta i gminy. Żeby można było myśleć o ofercie dla inwestorów, konieczne jest przekształcenie około 200 hektarów gruntów z rolnych na cele produkcyjne, usługowe i magazynowe. Gmina Lubin już od długiego czasu stara się o potrzebną zgodę ministerstwa. Niestety bezskutecznie – ostatni raz resort odrzucił wniosek samorządu w listopadzie ubiegłego roku.

Gmina wystąpiła z wnioskiem o zgodę na przekształcenie raz jeszcze, w styczniu, licząc na przychylniejszą postawę nowego ministra. Prze-

szkodą może być jednak negatywna opinia Urzędu Marszałkowskiego, który z 215 ha ziem objętych wnioskiem pozytywnie zaopiniował niespełna 48 ha. To w praktyce wyklucza utworzenie w tym miejscu strefy atrakcyjnej dla inwestorów.

– Dziwi taka decyzja, bo przecież marszałek Cezary Przybylski ma wieloletnie doświadczenie jako samorządowiec i powinien doskonale rozumieć, jak ważna jest to kwestia dla mieszkańców gminy – komentuje Tadeusz Kielan, wójt gminy Lubin. – Nie chodzi zresztą tylko o powstanie strefy. Na zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego od wielu lat czekają też sami mieszkańcy,

którzy potrzebują ich dla swoich celów.

Także prezydent Lubina Robert Raczyński nie kryje niezadowolenia z wydanej przez marszałka opinii: – To cios w rozwój Zagłębia Miedziowego – mówi krótko.

Tereny, na których miałyby powstać strefa, wybrane zostały przypadkowo – leżą obok budowanej drogi ekspresowej S3, są położone blisko miasta i stosunkowo łatwe do przygotowania technicznego pod inwestycje. Nie zabiegają o nie także rolnicy, co jest o tyle istotne, że to duża przydatność tych terenów pod uprawę wskazana została jako powód negatywnej opinii marszałka.

Poprosiliśmy biuro prasowe Urzędu Marszałkowskiego o komentarz. Z chwilą uzyskania odpowiedzi powrócimy do sprawy.

JOANNA DZIUBEK

STRAŻ MIEJSKA DO LIKWIDACJI

Z końcem kwietnia lubińska straż miejska przestanie istnieć. Taką decyzję podjęli 1 marca lubińscy radni miejscy.

– To ciężka i przykra decyzja, bo ludzie stracą pracę. Jednak po konsultacjach z komendantami straży miejskiej i policji, stwierdziliśmy, że trzeba taką decyzję podjąć – mówi radny Roman Zaprutko, przewodniczący komisji porządku publicznego i bezpieczeństwa, która opiniowała

projekt uchwały dotyczący likwidacji tej służby.

Radni zgodnie stwierdzili, że straż miejska straciła wiele ze swoich kompetencji i nie jest już tak potrzebna w mieście jak kiedyś. – Inne służby mogą przejąć jej zadania, nie ucierpi na tym bezpieczeństwo mieszkańców – dodaje przewodnicząca rady miejskiej Bogusława Potocka-Zdrzałik.

„Obecna forma organizacyjno-prawna straży miejskiej powoduje ponoszenie

nadmiernych kosztów na zapewnienie właściwej obsługi zadań, które mogą być wykonywane przez inne służby mundurowe” – czytamy w uzasadnieniu do uchwały, w którym wspomniano również, że środki wydawane do tej pory na straż mogą, choćby w części, zostać przeznaczone na dofinansowanie dodatkowych patroli policji oraz rozbudowę monitoringu miejskiego i będzie to rozwiązanie „dużo tańsze i efektywniejsze”.

Za likwidacją straży miejskiej zagłosowało 15 radnych, czyli wszyscy, którzy byli obecni na sali.

Ta służba istnieje w Lubinie od 1991 roku. Od początku funkcjonowała w strukturze Urzędu Miejskiego jako wydział. W tej chwili w lubińskiej straży miejskiej pracuje 19 funkcjonariuszy. W ubiegłym roku służba ta zmniejszyła się o 17 osób. Jej likwidacja ma się zakończyć 30 kwietnia tego roku.

MARTA CZACHÓRSKA

Burza w związku

» Ryszard Zbrzyzny został pozbawiony mandatu członka zarządu oraz wykreślony z ewidencji przynależności do Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego ZG Lubin. Taką karę poniósł działacz, będący jedną z najbardziej rozpoznawalnych twarzy tej organizacji, za niepłacenie składek członkowskich przez 23 lata.

Niewiele brakowało, by decyzją podjętą przez zarząd lubińskiego oddziału ZZPPM na dobre zakończyła wieloletnią związkową karierę Zbrzyznego. Ostatecznie były poseł wyszedł z tego starcia obroną ręką, czego nie można powiedzieć o jego adwersarzach. Podczas zebrania delegatów związku Marcin Braszczyk, Janusz Olejarczyk i Mariusz Żelichowski zostali odwołani z funkcji członków zarządu oddziału ZZPPM ZG Lubin.

25 lutego, na dzień przed zebraniem delegatów związku, zarząd lubińskiego oddziału ZZPPM wydał komunikat, w którym poinformował o wykreśleniu Ryszarda Zbrzyznego z listy członków związku za złamanie przez niego statutu – od chwili objęcia po raz pierwszy mandatu poselskiego, czyli od 23 lat właśnie, nie płacił składek członkowskich. Zaległe składki nie były jednak jedynym powodem, dla którego zarząd lubińskiego oddziału ZZPPM postanowił „ukarać” Zbrzyznego. Jak tłumaczył Marcin Braszczyk, szef zakładowych struktur, po

wygaśnięciu mandatu posła Ryszard Zbrzyzny miał zwrócić się do Zakładów Górniczych Lubin o przywrócenie mu etatu związkowego.

– Zaproponowano mu stanowisko robotnicze dołowe, ponieważ z takiego odchodził do pełnienia funkcji posła, z 15. kategorią zaszerogowania. Odmówił. Następnie była propozycja stanowiska umysłowego, dołowego z 18. kategorią płacową i jednoosobowym biurem. Odmówił, bo był zainteresowany wyłącznie etatem związkowym moim lub kolegów – twierdzi Braszczyk.

Zbrzyzny stanowczo dementuje tę informację: – To nieprawda, że odrzuciłem zaproponowane stanowiska. Gdy zgłosiłem gotowość do podjęcia pracy po tym, jak wygasł mi mandat poselski, byłem pracownikiem na urlopie bezpłatnym. Wówczas pan dyrektor Tkaczuk zaproponował mi zatrudnienie na stanowisku ślusarz-mechanik pod ziemią. Chciałem oświadczyć, że podpisałem umowę o pracę i od 1 grudnia 2015 roku wznowiłem swoje

zatrudnienie na 15., a następnie 18. kategorii w Zakładach Górniczych Lubin. Nieprawdą jest, że odmówiłem podpisania czegokolwiek – twierdzi działacz.

Opublikowany komunikat szybko spotkał się z reakcją pozostałych związkowców. 26 lutego delegaci ZZPPM spotkali się w sali Jana Wyżnińskiego na terenie KGHM. Mieli rozmawiać o kondycji miedziowej spółki z nowym prezesem, Krzysztofem Skórą. Spotkanie poświęcone było także przyjęciu kwestii organizacyjnych i finansowych na kolejny rok obrotowy 2016. Jednak to związkowy konflikt interesował wszystkich działaczy najbardziej. Na posiedzeniu, mimo że nie został zaproszony, pojawił się także Marcin Braszczyk. Tego dnia stracił swoją funkcję i o mało sam nie został wyrzucony ze związku.

Podczas spotkania wszystkie uchwały dotyczące Zbrzyznego zostały uchylone decyzją delegatów. Działacze odwołali także cały zarząd ZZPPM przy ZG Lubin za nie-subordynację. Nie wykonał



Związkowcy mieli się spotkać z nowym prezesem KGHM, jednak wszystkich najbardziej interesowała sprawa zatargu między Braszczykiem a Zbrzyznym



Uchwały usuwające Ryszarda Zbrzyznego z ZZPPM ZG Lubin zostały unieważnione

bowiem polecenia władz centralnych ZZPPM, które chciały, by wycofał swoją uchwałę o skreśleniu z listy członków Ryszarda Zbrzyznego.

– Próbowano nas wcześniej zaszantażować, że jeżeli przyjmiemy pana Zbrzyznego do związku i wycofamy uchwały podjęte o wygaśnięciu jego mandatu, to wtedy sprawy nie ma. My się na szantaż nie godzimy. Uważamy, że powinniśmy płacić składki regularnie – mówi Braszczyk.

Podczas spotkania zdecydowano bowiem również o wydaleniu ze związku samego Marcina Braszczyka. W tym głosowaniu na jego korzyść przeważał jeden głos. Były przewodniczący lubińskiego oddziału związku uważa, że wynik głosowania dowodzi, iż wciąż powinien działać na rzecz ZZPPM i nie ma sobie nic do zarzucenia. – Nic złego nie zrobiłem i będę dalej pracował tutaj w Zakładach Górniczych Lubin dla dobra tej załogi. Nie zamierzam kandydować w wyborach na przewodniczącego centrali ZZPPM, nie mam w planach zostania szefem całego związku. Natomiast będę się ubiegał o stanowisko przewodniczącego związków przy ZG Lubin – podsumowuje.

A co z kwestią zaległych składek?

Aby dowieść swojego zaangażowania na rzecz ruchu związkowego, Ryszard Zbrzyzny poprosił Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych o wydanie zaświadczenia o opłacaniu przez niego składek na rzecz OPZZ. Przez 23 lata pełnie-

nia funkcji poselskich działacz wnosił tu co miesiąc kwotę 700 zł. Twierdzi, że składki, które stały się powodem decyzji byłego już zarządu zakładowego, to tylko pretekst, ponieważ powinny one być pobierane z jego wynagrodzenia na wniosek zarządu związku, ale ten takiego starania nie podjął.

– Takiej inicjatywy nie było. Oni doskonale o tym wiedzą, bo ja im mówiłem, żeby to zrobili. Nie zrobili, bo pewnie gdybym zapłacił składkę, to trochę nie pasowałoby im to do konwencji oskarżania, obmawiania i obrzucania błotem – mówi Ryszard Zbrzyzny, obecnie przewodniczący Centrali ZZPPM. – Myślę, że ta sprawa ma jakieś drugie dno, niebawem się dowiemy, jakie – dorzuca.

– W każdej rodzinie zdarzają się kłótnie i zwady. To oznacza, że poruszane sprawy nie są dla nikogo obojętne. Najgorsze jest milczenie – mówi Leszek Hajdacki z ZZPPM. – Przede wszystkim musimy wyjaśnić sprawę przynależności do związku pana Ryszarda Zbrzyznego. W tym

celu należy przepyttać zarząd związku, co się stało z deklaracją dotyczącą składek członkowskich, dlaczego nie została złożona w Centrum Usług Księgowych i dlaczego to właśnie dziś kwestia 23 lat niepłaconych za Ryszarda Zbrzyznego składek stała się tak ważna.

Ryszard Zbrzyzny do czerwca 2017 roku, czyli do końca kadencji przewodniczącego Centrali ZZPPM, będzie otrzymywał wypłatę ze składek członków związku. Jako pracownik ZG Lubin od 1 marca przebywa na bezpłatnym urlopie. Twierdzi, że nie zamierza ubiegać się o funkcję szefa zakładowego oddziału związku.

Marcin Braszczyk nie chce już komentować sprawy. W dniu pozbawienia go związkowej rangi poinformował, że decyzję o odwołaniu ze stanowiska zamierza zgłosić do prokuratury.

W ciągu 30 dni delegaci ZZPPM będą musieli spotkać się ponownie, aby wybrać nowy zarząd struktur związkowych ZG Lubin.

KAROLINA LIS



Mimo że Marcin Braszczyk nie dostał zaproszenia na piątkowe spotkanie związkowców ZZPPM, przyszedł na nie i dopisał swoje nazwisko na liście obecności

reklama

tv regionalna

WYDARZENIA

informacje regionalne

od poniedziałku do piątku 17:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna

Zmiany w oddziałach KGHM

■ **Nowi menedżerowie pojawili się w Zakładach Górniczych Lubin – Roman Kopcza i Zbigniew Leszko kierują odpowiednio: finansami i sprawami pracowniczymi. Dyrektorem naczelnym kopalni pozostał Krzysztof Tkaczuk.**

Roman Kopcza zastąpił w roli dyrektora ds. finansowych Pawła Stafniaka. Jego nazwisko pojawiło się jednak już 3 lutego, kiedy rada nadzorcza wymieniała skład osobowy zarządu. Wówczas Kopcza wskazywany był jako kandydat na wiceprezesa ds. finansowych KGHM. Zbigniew Leszko przejął obowiązki dyrektora ds. pracowniczych z rąk Cecylii Stankiewicz.

Wcześniej zmiany objęły także Centralny Ośrodek Przetwarzania Informacji – tu ze stanowiska dyrektora odwołany został Piotr Pawłowski oraz Mirosław Jesionka, będący dyrektorem ds. produktów i relacji z klientami. Nowym szefem COPI został Grzegorz Mach, który w latach 2007–2008 był wiceprezesem zarządu i dyrektorem zarządzającym Telefonii Dialog. Relacjami z klientem zajmuje się obecnie Karol Kos.

Kadrowe zmiany na wysokich stanowiskach są naturalną konsekwencją ustanowienia nowego zarządu Polskiej Miedzi. W ciągu najbliższych kilku tygodni nowe twarze będą zatem pojawiać się w kolejnych oddziałach i spółkach zależnych KGHM.

JOANNA DZIUBEK

Będą się przeprowadzać

Są pieniądze na przeprowadzkę lubińskich policjantów. Miasto zarezerwowało pieniądze na ten cel w tegorocznym budżecie. – Mamy nadzieję, że jeszcze w tym roku znajdziemy się w nowym miejscu – mówi Tomasz Gołaski, komendant powiatowy policji w Lubinie.

Choć o przeprowadzce mówi się już od jakiegoś czasu, to wreszcie nabiera ona coraz bardziej realnych kształtów. Zamiast przy ulicy Traugutta, komenda lubińskiej policji będzie się mieścić w budynku po magistracie.

– To dojdzie w końcu do skutku. Mamy już projekt, a to najważniejsze, a także wszystkie konsultacje, zgody i pozwolenie na budowę, ponieważ adaptacja budynku na potrzeby komendy wymagała wydania takiego pozwolenia. Wiemy też, że miasto w tegorocznym budżecie zabezpieczyło środki na remont budynku. Myślę, że niebawem zostanie on przekazany do naszej dyspozycji – mówi Tomasz Gołaski, komendant lubińskiej policji.

Na przystosowanie budynku urzędu miejskiego na potrzeby policji w tegorocznym budżecie Lubina zapisano blisko pięć milionów złotych.

– W tym roku prezydent przewidział także pieniądze na tzw. dodatkowe patrole policyjne.

Są to patrole wykonywane dobrowolnie po godzinach służby – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prasowy prezydenta Lubina. Teraz część komendy policji mieści się przy ulicy Traugutta, a część w urzędzie miejskim.

SZAT

Miasto w kampanii EKSTRAKLASY

» **Lubin znalazł się w kampanii promocyjnej Ekstraklasy. W spotach filmowych pokazano nie tylko tutejszy stadion, ale i miejsca charakterystyczne dla miasta. Filmiki można obejrzeć na YouTube. Będą również wyświetlane między innymi przed meczami Ekstraklasy w telewizji.**

– Pierwszy raz w historii pokazujemy jak silna jest więź między miastem i piłką nożną – piszą w komunikacji prasowym przedstawiciele Ekstraklasy.

– Od ponad pół roku, czyli od początku mojej kadencji, mocno podkreślam, że misją Ekstraklasy jest integracja środowiska lokalnego wokół klubu piłkarskiego – mówi Dariusz Marzec, prezes zarządu Ekstraklasy SA. – Chodzi o wspólnotę celu kibiców, samorządu, biznesu i samego klubu, bo tylko na takiej podstawie można budować sukces sportowy. W rozmowach z przedstawicielami samorządów słyszemy, że gra w Ekstraklasie to powód do dumy. Postanowiliśmy pokazać, jak ważnym wydarzeniem dla każdej miejscowości i jej mieszkańców jest mecz Ekstraklasy. To moment, w którym



W sumie powstało 16 spotów. Jeden z nich w całości poświęcony jest Lubinowi

FOT. SCREEN Z FILMU

stadion i miasto to jedność – dodaje Dariusz Marzec.

W sumie powstało 16 spotów. Jeden z nich w całości poświęcony jest Lubinowi.

– Jest to unikalny projekt w skali naszego rynku. Ze względu na tak szeroką obecność rozgrywek Ekstraklasy na przygotowanie 16 spotów złożyło się 14 tysięcy przejechanych kilometrów w ciągu 63 dni zdjęciowych – mówi Marcin Serafin, dyrektor opera-

cyjny Ekstraklasa Live Park, producenta sygnału telewizyjnego, który przygotował dedykowane spoty promocyjne. – Dla osiągnięcia jak najlepszego efektu, szczególnie przy trudniej dostępnych obiektach, używaliśmy dronów, łącznie przez blisko 40 godzin – tłumaczy Serafin.

Filmik poświęcony Lubinowi można znaleźć w internecie: youtu.be/V_1H9o-eXBKI.

MARTA CZACHÓRSKA



tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl





NOWE MIESZKANIA W LUBINIE

biuro sprzedaży:
Lubin, ul. Rzeźnicza 1







Centrum Innowacji Audiowizualnych Młodzi maklerzy z I LO

■ **Chcą nauczyć innych, jak inwestować, by obalić mit związane z tym ryzyka. Autorski projekt pięciu uczniów z I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie bierze udział w ogólnopolskiej akcji Zwolnieni z Teorii.**

– Jest to ogólnopolska olimpiada organizowana przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie, która zachęca młodych ludzi do działania, uczy ich zarządzania projektem. Muszą go szczegółowo opracować, następnie przeprowadzić i napisać sprawozdanie na temat tego, co udało im się zrealizować. Za to są im przyznawane punkty – mówi Mariola Lech, nauczycielka podstaw przedsiębiorczości i ekonomii, koordynator projektu lubińskich uczniów.

W pierwszym liceum nad swoimi konkursowymi koncepcjami na temat m.in. zdrowia, muzyki, psychologii, pracuje ponad 20 grup. To dwukrotnie więcej, niż w ubiegłym roku. Uczniowskie projekty oceniane są pod wieloma względami.

– Punktowane jest między innymi to, jaki jest zasięg działania projektu. W zalez-

ności od rodzaju opracowanej koncepcji, uczniowie realizują swój pomysł w skali lokalnej, regionalnej lub krajowej. Zmagania młodych ludzi obserwują potencjalni przyszli pracodawcy. Niektórzy uczniowie oprócz wygranej, mogą dostać propozycję współpracy lub stażu – mówi Mariola Lech.

Jeden z projektów opracowuje zespół Bartosza Angulskiego z I LO, który chce nauczyć Polaków jak inwestować.

– Na początku chcemy się skupić na terenie, gdzie będą nasze spotkania, czyli na Zagłębiu Miedziowym, ale naszym celem jest działanie w całej Polsce. Mamy zamiar przeprowadzić trzy spotkania edukacyjne, na których będziemy mieli warsztaty z maklerami i grupami samorozwojowymi – mówi Bartosz Angulski, pomysłodawca projektu Young Investment Development, uczeń klasy II a.

Organizacja takiego przedsięwzięcia wymaga przygotowania i podziału obowiązków.

– Ja zajmuję się marketingiem, Adam promocją, a nasze dwie koleżanki redagują różne pisma, każdy ma

swoją rolę. Najbardziej zależy nam na zainteresowaniu młodych osób, bo chcemy je nauczyć, że inwestować można w każdym wieku – mówi Agnieszka Czajkowska, uczennica klasy II a LO.

Pierwsze spotkanie osób zainteresowanych projektem Young Investment Development odbędzie się 4 marca w Regionalnym Centrum Sportowym w Lubinie. Szczegóły można znaleźć w internecie: www.facebook.com/YoungInvestmentDevelopment/

W ubiegłym roku jedna z drużyn z I LO została laureatem konkursu Zwolnieni z Teorii i zdobyła nagrodę Brązowego Wilka za projekt związany z chemią. W rankingach, które prezentują najlepsze pomysły poprzedniej edycji, placówka im. Mikołaja Kopernika plasuje się na 27. ze 150 miejsc.

– Jest to wynik pracy i przedsiębiorczości naszych uczniów. Laureaci w nagrodę mogą bezpłatnie uczestniczyć we wszelkiego rodzaju kursach na SGH, które są organizowane w tym roku akademickim – mówi Józef Marciszyn, dyrektor I LO im. Mikołaja Kopernika w Lubinie.

KAROLINA LIS

Sfotografują intymne chwile

W tym roku chcą zrobić 2016 portretów na szkle, w których przedstawiają różnych mieszkańców Dolnego Śląska. Najpierw przyjadą sfotografować lubinian.

Użyją do tego techniki wymyślonej w 1850 roku oraz sprzętu, który często możemy zobaczyć tylko w muzeach. Przed obiektywem Michała Sitkiewicza i Pawła Sokołowskiego będą mogły stanąć te osoby, które w zamian za wyjątkowe zdjęcie podzieli się swoją historią.

Mokry kolodion to nie pseudonim artystyczny, a specyficzny i współcześnie rzadko używana metoda fotografowania.

– Wynaleziono ją 160 lat temu i używano powszechnie przez niespełna 30 lat. Podczas fotografowania osoba pozująca powinna przez kilka sekund pozostać w bezruchu, aby zdjęcie było wyraźne. Ambrotyp, bo taką nazwę nosi fotografia na szkle, to jedyny i unikatowy egzemplarz, który jest efektem naszej pracy. Nazwa zdjęcia pochodzi od greckiego słowa ambrotos, które oznacza: nieśmiertelny – mówi Paweł Sokołowski, współautor projektu StreetCollodionArt.

Zdjęcia m.in. lubinian zostaną wykonane na potrzeby projektu fotograficznego o nazwie „Portret Dolnego Śląska”, który jest realizowany w ramach ESK Wrocław 2016 przez StreetCollodionArt – dwóch artystów fotografików pracujących w technice mokrego kolodionu. Pierwsze, unikatowe portrety na szkle powstawać będą w Lubinie od 9



Pierwsze, unikatowe portrety na szkle powstawać będą w Lubinie od 9 do 16 marca

do 16 marca. Michał Sitkiewicz i Paweł Sokołowski uwiecznią mieszkańców Dolnego Śląska i osoby związane z regionem.

– Podczas naszej pracy zarejestrujemy rozmowy z osobami, które przyjdą się sfotografować. Nagrania posłużą zarówno nam, jak i współpracującym z nami socjologom, którzy zamierzają stworzyć portret Dolnego Śląska. Zgromadzone materiały zapoczątkują także rozważania na temat tożsamości mieszkańców regionu – mówi Paweł Sokołowski.

Fotografie duetu StreetCollodionArt będą wystawione we Wrocławiu podczas programu „FLOW” w czerwcu. W planach jest także zorganizowanie wystawy podsumowującej efekty całorocznej pracy artystów oraz zaprezentowanie prac we wszystkich miejscach, w jakich były wykonywane. Każdy, kto stanie się bohaterem jednego ze zdjęć Michała i Pawła, dostanie swój wyjątkowy portret na własność.

KAROLINA LIS

OKRĄGŁY JUBILEUSZ

Miejska Biblioteka Publiczna w Lubinie świętuje w tym roku 70-lecie istnienia. Przez dziesiątki lat wypożyczalnia przeszła ogromną ewolucję. W mieście powstało kilka filii placówki, a zasoby biblioteki wzbogaciły się o pozycje multimedialne. Aktualne księgozbiory liczą ponad 100 tysięcy książek papierowych oraz ponad siedem tysięcy publikacji cyfrowych.

Pierwszą książkę w inwentarzu biblioteki zarejestrowano we wrześniu 1946 roku. Od tego momentu czytelnictwo w Lubinie zaczęło się rozwijać i powiększać swój zasięg. Aktualnie oprócz głównej siedziby, która mieści się w Pałacu Ślubów, biblioteka ma kilka oddziałów: filie o numerach 3 i 4 na Przylesiu oraz dwa oddziały multimedialne, z bezpłatnym dostępem do internetu, tj. „Czytnik” na Norwida 10 oraz „Łącznik” przy ulicy Odrodzenia.

– Obecnie mamy ponad dziesięć tysięcy aktywnych czytelników, którzy regularnie korzystają z oferty naszej biblioteki. Uważam, że jest to spora liczba. W ubiegłym roku zauważyliśmy wzrost miłośników czytelnictwa w grupie dzieci i młodzieży oraz osób powyżej 50. roku życia. Cieszę się, że czytelnictwo nie wymiera – mówi Małgorzata Gojdz, pracownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lubinie.



W lubińskiej bibliotece można wypożyczyć zarówno książki papierowe, czasopisma, jak i płyty CD z nagraniami muzycznymi oraz książki mówione w formatach mp3, na których są nagrane teksty literackie. W dobie powszechnej cyfryzacji biblioteka także idzie z duchem czasu

W lubińskiej bibliotece można wypożyczyć zarówno książki papierowe, czasopisma, jak również płyty CD

z nagraniami muzycznymi oraz książki mówione w formatach mp3, na których są nagrane teksty literackie. W dobie powszechnej cyfryzacji biblioteka także idzie z duchem czasu.

Od dawna nie prowadzimy już tradycyjnego katalogu użytkowników, gdzie każdy czytelnik ma swoją papierową fiszkę, na której zapisujemy, jakie książki wypożycza. Nasza biblioteka jest skomputeryzowana i wszystkie dane są obsługiwane przez specjalny program. Korzysta z niego 30 bibliotek na całym Dolnym Śląsku. Dzięki temu użytkownicy mają dostęp do największej w regionie czytelni on-line, z której mogą korzystać w domu po otrzymaniu kodu. Mają także możliwość zamówienia potrzebnej książki czy wypożyczenia publikacji akademickich i naukowych

z innych bibliotek – wyjaśnia Małgorzata Gojdz.

Z okazji 70-lecia lubińskiej biblioteki, pracownicy placówki chcą przybliżyć mieszkańcom Lubina sposób jej funkcjonowania, a także zachęcać do korzystania z jej zasobów.

– Planujemy szereg imprez dla całych rodzin, spotkania z najpopularniejszymi polskimi pisarzami, konkursy, warsztaty i wystawy promujące bibliotekę. Nasze propozycje będą co miesiąc umieszczane na naszej stronie internetowej oraz facebookowym profilu. Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w przygotowanych przez nas wydarzeniach. Zachęcam także do zapisywania się do naszej biblioteki. Nie ma ograniczeń wiekowych, naszym czytelnikiem można zostać od wieku 0+ – śmieje się Małgorzata Gojdz.

KAROLINA LIS





Prezydent Miasta Lubina i Starosta Powiatu Lubińskiego serdecznie zapraszają na

III BIEG PAPIESKI

24 kwietnia 2016

godz. 18.18

START: spod Hali Widowiskowo-Sportowej w Lubinie
 META: wewnątrz Hali DYSTANS: 6300 m
 ZAPISY: www.rcslubin.pl






PRZEMOC W RODZINIE – CZĘŚĆ II

» Przemoc w rodzinie nigdy nie jest jednorazowym incydentem, często ma długą, nawet kilkunastoletnią historię i powtarza się według pewnych prawidłowości tworząc cały cykl, którego przerwanie nie jest łatwe. Obrażenia cielesne są najłatwiej rozpoznawalnym skutkiem przemocy. Jednak to nie one są najbardziej niszczące dla ofiary. Największe ślady wpływające na całe życie, pozostawia przemoc psychiczna, która może przez wiele lat oddziaływać na myśli, zachowanie oraz uczucia. Aby położyć kres wszelkim nadużyciom ze strony kogoś bliskiego, należy przede wszystkim przestać im zaprzeczać i je ukrywać oraz trzeba rozstać się ze złudną nadzieją, że sprawca się zmieni i nie będzie krzywdził. Zbyt długie czekanie może być ryzykowne, a nawet niebezpieczne, a cena za zwłokę – bardzo wysoka.

Narzędziem służącym do przeciwdziałania temu zjawisku jest procedura „Niebieskiej Karty” czyli czynności podejmowane przez przedstawicieli instytucji pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, policji, oświaty i ochrony zdrowia, w związku z uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemocy w rodzinie.

Wszczęcie czynności rozpoczyna się z chwilą wypełnienia formularza „**Niebieska Karta A**”, przy czym wszczęcie i prowadzenie procedury nie wymaga zgody osoby wobec której istnieje domniemanie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie.

Osoba pokrzywdzona lub w przypadku przemocy wobec dziecka – rodzic, opiekun lub osoba, która zgłosiła podejrzenie stosowania przemocy otrzymuje od przedstawiciela instytucji pomocowej formularz „**Niebieska Karta B**”. Jest on dokumentem dla osób pokrzywdzonych, zawierającym definicję przemocy, praw człowieka, informację o miejscach, gdzie można uzyskać wsparcie. Zarówno dziecko, jak i osoba dorosła mają prawo wiedzieć, jakie działania będą podjęte w ich sprawie, gdzie mogą się zwrócić o pomoc, jak dalej procedura ta będzie przebiegać.

Głównym celem procedury jest zatrzymanie przemocy, zapewnienie bezpieczeństwa osobom pokrzywdzonym oraz zainicjowanie drogi do zmiany wszystkich osób uwikłanych w przemoc.

Druk Niebieska Karta A przekazywany jest do Miejskiego Zespołu Interdyscyplinarnego w Lubinie wraz z wnioskiem o powołanie grupy roboczej.

Zespół Interdyscyplinarny to grupa specjalistów reprezentujących różne służby i instytucje pomocowe, a jego głównym zadaniem jest zapewnienie efektywnej współpracy w działaniach na rzecz zapobiegania i zwalczania zjawiska przemocy w rodzinie. Zespół Interdyscyplinarny koordynuje i integruje działania podmiotów uczestniczących na obszarze danej gminy w przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Aby pracować nad indywidualnymi przypadkami występowania przemocy w rodzinie Zespół Interdyscyplinarny powołuje do tego celu grupy robocze, do których kierowani są pracownicy, najlepiej znający sytuację danej osoby lub rodziny.

W ich skład zazwyczaj wchodzi pracownik socjalny, dzielnicowy, jeżeli w rodzinie są dzieci w wieku szkolnym – pedagog szkolny, jeśli dziecko jest w przedszkolu – wychowawca przedszkolny, a także pracownik ochrony zdrowia, kurator sądowy, asystent rodziny lub inny specjalista. Przedstawiciele grupy roboczej spotykają się zarówno z osobami doznającymi przemocy jak i stosującymi przemoc i we współpracy z rodziną pracują nad zaplanowaniem i realizacją stosownej pomocy, monitorują sytuację rodzinną.

Wszystkie działania grupy roboczej są dokumentowane, a dokumentacja ta jest przekazywana policji lub prokuraturze w przypadku podejrzenia o popełnieniu przestępstwa.

Prace grupy roboczej obejmują: diagnozę, plan pomocy, podział działań, ewaluację dzia-

łań i monitoring rodziny, określenie efektów działań i decyzję o zakończeniu pracy grupy.

Jeżeli osobą doznającą przemocy jest dziecko, to czynności w ramach procedury Niebieskie Karty przeprowadza się w obecności rodzica, opiekuna prawnego lub faktycznego. W sytuacji gdy to rodzice, opiekun prawny lub faktyczny są podejrzani o stosowanie przemocy wobec dziecka, te czynności przeprowadza się w obecności pełnoletniej osoby najbliższej czyli np. dziadków, pradiadków oraz rodzeństwa.

Często spotkanie grupy w danej sprawie jest poprzedzone działaniami służb w środowisku. W ten sposób członkowie grupy roboczej mo-

dejrzanie, że doznaje przemocy w rodzinie. Na tym posiedzeniu dokonuje się analizy sytuacji rodzinnej oraz wypełnia formularz „**Niebieska Karta C**”. Spotkanie grupy z osobą doznającą przemocy jest bardzo istotne dla podejmowanych w ramach procedury działań i ich efektywności. Osoba pokrzywdzona ma bowiem miejsce i czas, aby określić, jakie są jej potrzeby, jakie ma pomysły na tę sytuację, jaką ma gotowość do podjęcia działań. Ponadto, na tym spotkaniu, formułuje się wspólnie z osobą doznającą przemocy indywidualny plan pomocy. Zatem osoba doznająca przemocy ma wpływ na to, co dzieje się w sprawie jej rodziny. Jeżeli taka oso-

Rozmowa z osobą podejrzaną o stosowanie przemocy w razie nie stawienia się na posiedzenie może zostać przeprowadzona przez przedstawiciela grupy roboczej również podczas indywidualnego kontaktu w środowisku.

Głównym z zadań członków grup roboczych jest poinformowanie osoby doznającej przemocy o formach, miejscach i możliwościach uzyskania wsparcia, a także zapewnienie dostępu do pomocy medycznej, jeżeli wymaga tego stan zdrowia. Osoby powołane do grupy roboczej diagnozują sytuację i potrzeby osoby pokrzywdzonej, by na jej podstawie opracować indywidualny plan pomocy. Dodatkowo winni poinformować osobę o możliwości uzyskania zaświadczenia o rodzajach i przyczynach uszkodzeń ciała w związku z użyciem przemocy w rodzinie, a w razie konieczności i jeżeli wymaga tego sytuacja – dodatkowo wskazać miejsce schronienia osobie doświadczającej przemocy.

Funkcjonariusz policji oprócz udzielenia niezbędnej pomocy osobie pokrzywdzonej, w tym dostępu do pomocy medycznej, podejmuje czynności chroniące życie, zdrowie i mienie, rozmawia z osobą stosującą przemoc o odpowiedzialności karnej. W razie konieczności zabezpiecza ślady i dowody przestępstwa oraz podejmuje działania zapobiegające dalszym zagrożeniom w tej rodzinie (m.in. poprzez cykliczne wizyty w środowisku).

Prace grup roboczych są dokumentowane oraz na bieżąco monitorowane. Osoby, zatrudnione w instytucjach zajmujących się zjawiskiem przemocy domowej, działają wspólnie i w sposób skoordynowany, systematycznie poszerzają wiedzę, zdobywają cenne doświadczenia i umiejętności, co znacząco wpływa na szybkość i skuteczność podejmowanych działań.

Osoby i rodziny dotknięte problemem przemocy ze strony najbliższych zachęcamy do skorzystania z oferty Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubinie. W ramach działań uruchomiony został Punkt Konsultacyjny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, w którym od poniedziałku do czwartku można uzyskać wsparcie specjalisty.

Przypominamy, że w tut. Ośrodku działa Miejski Zespół Interdyscyplinarny: kontakt pod numerem telefonu **76/746-34-03 pok. 203, 76/746-34-20 lub 21 pok. 220, 221** w dni robocze od poniedziałku do piątku od godziny 8.00 do 16.00. Ponadto rodziny, w których występuje problem alkoholowy i przemocy w rodzinie mogą skorzystać z pomocy terapeutycznej i psychologicznej w **Sekcji Profilaktyki i Uzależnień** przy ul. Niepodległości 31 (wejście od ulicy Kilińskiego) w dni robocze od poniedziałku do piątku od godziny 8.00 do 16.00 kontakt pod numerem telefonu **76/847-63-55**.

Więcej informacji na stronie internetowej mops-lubin.bipstrona.pl w zakładce przeciwdziałanie przemocy w rodzinie oraz profilaktyka uzależnień.

OPRACOWANIE MERYTORYCZNE:
KATARZYNA SOBCZYK
ANETA BŁAČIAK

PUNKT KONSULTACYJNY

Poniedziałek:

•10.00-18.00 poradnictwo i konsultacje dla osób zgłaszających problem przemocy w rodzinie

Wtorek:

•8.00-16.00 poradnictwo i konsultacje dla osób zgłaszających problem przemocy w rodzinie

Środa:

•8.00-13.00 działania edukacyjno-informacyjne z zakresu profilaktyki przemocy oraz możliwych form pomocy dla osób doświadczających przemocy i stosujących przemoc

•13.00-15.00 wstępna pomoc psychologiczna dla osób dotkniętych bądź zagrożonych przemocą w rodzinie oraz rodzin przeżywających trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych (po uprzedniej rejestracji w pok. 217)

Czwartek:

•8.00 - 11.30 oraz 16.00-18.00 działania edukacyjno-informacyjne z zakresu profilaktyki przemocy oraz możliwych form pomocy dla osób doświadczających przemocy i stosujących przemoc

•11.30-15.30 konsultacje prawne dla osób doświadczających przemocy w rodzinie, dla rodzin dotkniętych problemem alkoholowym, uzależnieniem oraz bezradnych w sprawach opiekuńczo-wychowawczych (po uprzedniej rejestracji w pok. 217)

Ponadto, w każdy poniedziałek, w godzinach 16.30-18.30 odbywają się grupowe zajęcia psychoedukacyjne dla osób doświadczających przemocy w rodzinie.

gą lepiej przygotować się do rozmowy z osobą doznającą przemocy, zebrać informacje o rodzinie i opracować strategię działania, którą ewentualnie będą potem modyfikować.

Członkowie grupy roboczej muszą bezwzględnie przestrzegać zasady, żeby spotkanie z osobą, wobec której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie oraz z osobą, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie nie odbywało się w tym samym miejscu i czasie.

Na jedne z pierwszych spotkań grupy roboczej zaprasza się osobę, wobec której istnieje po-

ba nie przyjdzie, nie wstrzymuje to prac zespołu interdyscyplinarnego ani grupy roboczej.

Na kolejne spotkanie przewodniczący Zespołu Interdyscyplinarnego wzywa osobę wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie.

Jeśli osoba taka zgłosi się na posiedzenie, członkowie grupy roboczej wypełniają w jej obecności formularz „**Niebieska Karta D**” oraz podejmują próbę zmotywowania ww. osoby do udziału w programie korekcyjno-edukacyjnym lub udziału w programie dla osób uzależnionych od alkoholu.

Wiadomości

Powiatowe

Bezpłatna pomoc prawna w cenie

» 97 osób skorzystało z bezpłatnych porad prawnych w ramach punktów konsultacyjnych utworzonych przez powiat we współpracy z władzami Ścinawy i gminy Lubin.

Obowiązek organizacji darmowej pomocy prawnej powiaty mają od 1 stycznia. Rozwiązanie to ma na celu ułatwienie dostępu do porad legislacyjnych mieszkańcom, którzy z racji np. wieku lub trudnej sytuacji finansowej nie mogą skorzystać z usług komercyjnej kancelarii.

W starostwie powiatowym powstały dwa punkty, w których pomoc uzyskało 57 osób. Tu mieszkańcom udzielają wsparcia specjaliści z Fundacji Badań Nad Prawem, będącej organizacją pozarządową.

W Ścinawie uruchomiony w urzędzie miasta punkt zapewnił pomoc 27 osobom, które skorzystały z wiedzy dyżurujących tu radców prawnych. Mieszkańcy gminy Lubin mogą z kolei zasięgnąć porady u adwokatów, którzy w wyznaczone dni są do ich dyspozycji w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej przy ul. Łokietka 6 w Lubinie. W styczniu udzielili oni prawnego wsparcia 13 osobom. Powiatowi nie udało się do tej pory stworzyć prawniczego biura we współpracy z gminą Rudna.

Chociaż projekt wszedł w życie dopiero dwa miesiące temu, wśród polityków pojawiają się już głosy, że konieczna jest jego nowelizacja, głów-

wyciąganie długoterminowych wniosków – mówi Paweł Kleszcz, sekretarz powiatu lubińskiego. – Pewne jest jednak, że musimy stale informować

wych porad prawnych mają w tej chwili tylko niektórzy mieszkańcy, m.in. osoby, które nie ukończyły 26. roku życia lub które mają powyżej 65 lat; posiadacze Karty Dużej Rodziny, weterani, kombataneci.

Ograniczony jest też zakres pomocy, która w tej chwili może dotyczyć problematyki prawa pracy, cywilnego, karnego, administracyjnego, ubezpieczeń społecznych, rodzinnego i podatkowego z wyłączeniem spraw podatkowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Zwiększenie grona osób uprawnionych lub zakresu usług wymagałoby także przeznaczenia większych środków. W tegorocznym budżecie państwa przeznaczono na ten cel 94 miliony złotych. Jak mówi Paweł Kleszcz, powiat miesięcznie otrzymuje 5 tys. zł na jeden punkt. 97 procent tej kwoty przeznaczają na honoraria konsultantów. Za pozostałe 150 złotych musi utrzymać biuro. W praktyce konieczne jest dołożenie dodatkowych funduszy z budżetu powiatu lub współpracującej z nim gminy.

JOANNA DZIUBEK



Obowiązek organizacji darmowej pomocy prawnej powiaty mają od 1 stycznia. Rozwiązanie to ma na celu ułatwienie dostępu do porad legislacyjnych mieszkańcom, którzy z racji np. wieku lub trudnej sytuacji finansowej nie mogą skorzystać z usług komercyjnej kancelarii

nie pod względem zakresu udzielanej pomocy.

– Pomysł punktów bezpłatnej pomocy prawnej wymaga w mojej ocenie dopracowania, ale z pewnością jest jeszcze zbyt wcześnie na

mieszkańców o możliwości pozyskania tej pomocy przez osoby uprawnione.

Słowo „uprawnione” ma tu kluczowe znaczenie, ponieważ – jak już informowaliśmy – prawo do darmo-



Podczas sesji radni przyjęli uchwałę dotyczącą zaciągnięcia kredytu w wysokości 10 milionów złotych na sfinansowanie planowanego w 2016 roku deficytu budżetu

Fot. Marta Dykas

POWIAT ZACIĄGNIŁ KREDYT NA INWESTYCJE

■ 10 milionów złotych – taką pożyczkę zaciągnie powiat lubiński. Pieniądze w zdecydowanej większości przeznaczy na realizację inwestycji drogowych. Nie jest to dla nikogo zaskoczeniem, ponieważ o takim rozwiązaniu wspominał starosta lubiński jeszcze w grudniu zeszłego roku podczas uchwalania budżetu na 2016.

– Tak jak mówiłem wcześniej, zeszłoroczny budżet był większy niż ten, który mamy obecnie. Bez tej pożyczki nie uda nam się

zrealizować ważnych dla mieszkańców powiatu remontów i inwestycji drogowych, stąd decyzja zarządu o zaciągnięciu kredytu – tłumaczy Adam Myrda starosta lubiński.

Podczas sesji radni przyjęli uchwałę dotyczącą zaciągnięcia kredytu w wysokości 10 milionów złotych na sfinansowanie planowanego w 2016 roku deficytu budżetu. W związku z tym wprowadzone zostały zmiany do budżetu i wieloletniej prognozy finansowej, co umożliwi zarządowi realizację zaplanowanych inwestycji.

MARTA DYKAS

Strzał w dziesiątkę?

■ Lubiński Klub Strzelecki prawdopodobnie zmieni miejsce swoich treningów na pobliski Gwizdanów. Do niedawna amatorzy broni palnej mogli korzystać ze strzelnicy w parku Leśnym. Ze względu na skargi okolicznych mieszkańców dotyczące nadmiernego hałasu, LOK wypowiedział klubowi umowę.

Aby kontynuować swoje treningi, członkowie klubu zaczęli rozglądać się za nową lokalizacją, gdzie mogliby ćwiczyć strzelanie. Pierwszym pomysłem było zwrócenie się do Centrum Kultury w Rudnej, któremu podlega strzelnica w Gwizdanowie. Koncepcja ta może okazać się trafiona.

– To już prawie pewne, że będziemy tam trenować.

Na razie trwają jeszcze rozmowy, ustalamy szczegóły – mówi prezes lubińskiego Klubu Strzeleckiego. – Mamy zgodę na prowadzenie zajęć na zasadach ogólnych. Będziemy wynajmować obiekt w cenie rynkowej – dodaje prezes KS.

Strzelnica w Gwizdanowie, która podlega Centrum Kultury w Rudnej, jest wyposażona w niezbędny sprzęt, taki jak tarcze czy stojaki.

KAROLINA LIS



Fot. Mariusz Bobiż



Do tej pory Lubiński Klub Strzelecki korzystał ze strzelnicy w lubińskim parku

Podaruj swój 1% 14-letniej Patrycji

U nastolatki ze Ścinawy, kiedy ta miała dziewięć lat, zdiagnozowano wiele chorób. Dziewczynka wymaga leczenia i stałej opieki specjalistów, co jest bardzo kosztowne. Rodzice Patrycji proszą o pomoc.

Problemy ze zdrowiem Patrycji zaczęły się w 2011 roku. Po wizytach u specjalistów, padła diagnoza – zespół nakładania, który charakteryzuje się występowaniem kilku schorzeń jednocześnie.

– Patrycja choruje na zwłóknienie i marskość wątroby, wrzodziejące zapalenie jelita grubego, niedoczynność tarczycy, oligofrenię i zylaki przełyku, które wywołują krwawienia z górnego odcinka przewodu pokarmowego. Ponadto córka jest



Patrycja wymaga opieki i drogiego leczenia. Jeden z leków, który dziewczynka musi przyjmować codziennie, kosztuje 500 zł miesięcznie

Fot. Archiwum rodziny

nadpobudliwa ruchowo, chodzi do szkoły specjalnej – mówi Bogusława Podlewska, mama Patrycji.

Dziewczynka jest pod stałą opieką specjalistów m.in. gastrologa i hepatologa.

– Od stycznia zeszłego roku regularnie jeździmy do Centrum Zdrowia Dziecka. W grudniu trafiliśmy tam na 12 dni, bo doszło do pęknięcia żyłaków w przełyku, córka gorączkowała. Lekarze założyli jej specjalne opaski, aby zahamować niebezpieczne dla jej zdrowia krwawienia – mówi Bogusława Podlewska.

Patrycja wymaga opieki i drogiego leczenia. Jeden z leków, który dziewczynka musi przyjmować codzien-

nie, kosztuje 500 zł miesięcznie. Patrycja ma jeszcze dwie siostry: 10-letnią Oliwię i 11-letnią Nikolę. Tata dziewczynki nie pracuje, co dodatkowo wpływa na sytuację finansową całej rodziny. Dlatego Państwo Podlewscy proszą o wsparcie ludzi o dobrych sercach.

– Można pomóc Patrycji, przekazując 1% ze swojego podatku na jej leczenie. Wystarczy w rozliczeniu wpisać dane: Stowarzyszenie „Równe szanse” w Ścinawie, KRS 0000068676, cel szczegółowy: „Patrycja Podlewska”. Będziemy wdzięczni za każdą pomoc. W naszej sytuacji liczy się każda złotówka – mówi Bogusława Podlewska.

KAROLINA LIS



Prosimy o wsparcie i przekazanie **1%** swojego podatku na rzecz Stowarzyszenia Przyjaciół i Rodziców Osób Niepełnosprawnych „Równe Szanse”, co pomoże wybudować Specjalistyczny Całodobowy Ośrodek dla Osób Niepełnosprawnych
KRS 0000223759 – Organizacja Pożytku Publicznego
www.rowneszanse.lubin.pl

Pizzeria Pompea

czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92



 **HELIOS**



HELIOS
DLA DZIECI

FILMOWE PORANKI
SCOOBY-DOO!

13 MARCA (ND)
GODZ. 10:30

Scooby-Doo!

Brygada
Detektywów
Best of 5



Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

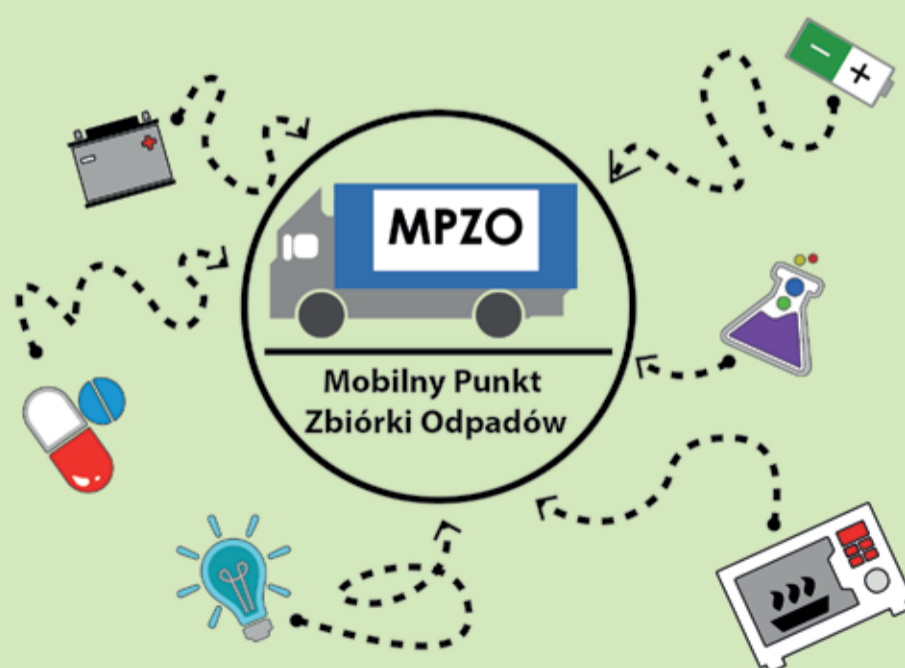
SEGREGACJA ODPADÓW KOMUNALNYCH
ZOBACZ JAKIE TO PROSTE!

 **MPWiK**
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



 **DPADY**
LUBIN

Na terenie Gminy Miejskiej Lubin działa Mobilny Punkt Zbiórki Odpadów, do którego mieszkańcy w wyznaczonych miejscach zgodnie z harmonogramem mogą oddawać odpady niebezpieczne.



	9.00 - 10.00	10.15 - 11.15	11.30 - 12.30	12.45 - 13.45	14.00 - 15.00
05.03.2016 r.	Składowa 5	Tysiąclecia 2	Wiśniowa 35	Stary Lubin 34	Reymonta 28
19.03.2016 r.	Słowiańska 6	Małomicka 24	Łukasiewiczza 2	Karkonoska 5	Szapkowa 13



Dowiedz się więcej:

WWW.ODPADY.LUBIN.PL



DODATKOWY MIESIĄC na złożenie deklaracji

» **Wielu mieszkańców gminy czekało ze złożeniem deklaracji podatkowych dotyczących posiadanych przez nich nieruchomości do ostatniej chwili. Dlatego Urząd Gminy Lubin zdecydował się dać mieszkańcom na to jeszcze jeden, dodatkowy miesiąc. – Chcemy, żeby każdy mógł to zrobić w komfortowych warunkach, na spokojnie, a obecnie na korytarzu czekają tłumy ludzi – mówi Maja Grohman, rzecznik wójta gminy Lubin.**

29 lutego przypadła ostatni dzień na złożenie owych deklaracji, stąd też te tłumy w urzędzie. Wszyscy na pewno nie zdążyliby w terminie. – Można to zrobić do końca marca – uspokaja Maja Grohman. – W mocy pozostaje decyzja o przedłużeniu godzin urzędowania referatu podatków opłat lokal-

nych Urzędu Gminy w Lubinie, który w poniedziałki, środy i piątki pracować będzie do godz. 16.30 – dodaje.

Obowiązek złożenia nowej deklaracji w sprawie podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego dotyczy aż 90 procent mieszkańców gminy. Wynika on z przeprowadzonej niedawno modernizacji ewiden-



Deklarację można złożyć do końca marca

cji gruntów i budynków na terenie gminy Lubin. Pisaliśmy o tym między innymi w poprzednim numerze „Wiadomości Lubińskich”.

Każdy mieszkaniec może zadzwonić do urzędu pod numer 76 840 31 09 oraz

76 840 31 62, żeby sprawdzić, czy jego nieruchomość została objęta zmianami w ewidencji gruntów i budynków. Jeżeli tak, musi zgłosić się do urzędu i wypełnić deklarację.

– Wszelkie informacje na temat sposobu wypełnie-

nia formularza udzielać będą pracownicy referatu podatków i opłat lokalnych w Urzędzie Gminy w Lubinie przy ul. Władysława Łokietka 6, I piętro, pokój nr 8/9 – dodaje rzecznik wójta gminy Lubin.

Aktualny stan użytkownika nieruchomości można sprawdzić za pomocą Portalu Mapowego WebEwid, dostępnego w internecie pod adresem lubinski.webewid.pl/is2/iEwid/

MARTA CZACHÓRSKA

W LUBIŃSKIEJ POLICJI TYLKO TRZY WAKATY

■ **W tej chwili lubińska policja to 230 funkcjonariuszy i 41 pracowników cywilnych. Tutejsza komenda przyjmie do pracy jeszcze trzech stróżów prawa i wolnych miejsc nie będzie. – Dzięki temu więcej policjantów jest na ulicach i mieszkańcy mogą czuć się bezpieczniej – mówi komendant lubińskiej policji Tomasz Gołaski.**

Najwięcej wykroczeń lubińska policja odnotowuje w ruchu drogowych i chodzi zarówno o pieszych, jak i o kierowców.

– Cieszy natomiast, że nietrzeźwych kierujących jest mniej przy większej liczbie kontroli na drogach – dodaje komendant Gołaski.



Komendant Tomasz Gołaski

Niedawno lubińscy policjanci podsumowali ubiegły rok. – Poprzedni rok nie wyróżniał się niczym szczególnym na tle poprzedzających go lat – mówi komendant lubińskiej policji Tomasz Gołaski. – Analizujemy trendy od 2009 roku, odkąd zostałem komendantem powiatowym. I liczba przestępstw jest cały czas na podobnym poziomie: raz jest 30-40 przestępstw więcej, raz mniej. To też pokazuje, że praca lubińskiej policji jest cały czas na takim samym, wysokim poziomie. Jeżeli chodzi o skuteczność, czyli wykrywalność, również utrzymuje się ona na takim samym poziomie. Nie obserwujemy żadnych niepokojących trendów – dodaje.

W 2015 roku znacznie spadła liczba kradzieży samochodów. Było ich o 45 mniej niż w roku 2014. Wzrosła natomiast liczba włamań do altanek czy do piwnic.

W tej chwili w lubińskiej policji są tylko trzy wakaty. – Planowane są przyjęcia, więc prawdopodobnie w marcu lub w kwietniu w jednostce nie będzie wakatów – zapewnia szef lubińskich policjantów.

Jak mówi komendant, patroli wychodzących w miasto jest więcej niż kiedyś. – Jesteśmy widoczni. Zatrzymanych na gorącym uczynku też jest więcej – kończy.

MARTA CZACHÓRSKA

Centrum Innowacji Audiowizualnych

■ **Umorzono postępowanie w sprawie dopisania do listy wyborców 188 osób. Do złamania prawa miało dojść podczas wyborów samorządowych w gminie Rudna w roku 2014. Prokurator w zgłoszonej sprawie nie dopatrzył się znamion przestępstwa. Postanowienie nie jest prawomocne.**

Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa złożyli pełnomocnicy komitetów wyborczych Waldemara Latosa i Adeli Szklarz, rywali Władysława Bigusa o fotel wójta gminy Rudna, oraz gminna komisja wyborcza. Przesłuchano osoby, które tuż przed wyborami zameldowały u siebie wyborców spoza gminy Rudna lub zostały dopisane do rejestru uprawnionych do głosowania.

– Żadna ze 188 przesłuchanych osób, które od 4 stycznia 2014 roku do wyborów samorządowych zostały dopisane do listy wyborców nie była nakłaniana do głosowania – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Okazuje się, że dopisanie do listy głosujących na terenie gminy Rudna osób spoza jej terenu, nie było ani trudne, ani zabronione.



Głosowali, bo mogli

– Zgodnie z przepisami można złożyć taką deklarację, a od złożenia każdego wniosku wójt ma trzy dni na wydanie decyzji administracyjnej umożliwiającej dopisanie wnioskodawców do listy wyborców – mówi Liliana Łukasiewicz.

Prawo wyborcze nie precyzuje jednak, czy to wójt powinien osobiście zwerfikować, czy potencjalny wyborca faktycznie mieszka na terenie gminy wskazanej w deklaracji, czy taki obowiązek może powierzyć swoim pracownikom.

– Ustaliliśmy, że wójt sędował ten obowiązek na dwie pracownice urzędu stanu cywilnego. Przyjmowały one wnioski osób, które chciały dopisać się do

list wyborczych. Następnie złożone dokumenty były przygotowywane do podpisania przez wójta lub jego zastępcę – mówi Liliana Łukasiewicz.

Z uwagi na krótki termin wydania decyzji administracyjnej, pojawiły się wątpliwości, w jaki sposób te wnioski mają być weryfikowane.

– Dlatego zwrócono się o opinię do radcy prawnego, który stwierdził, że weryfikacja może się opierać na wiedzy urzędników lub radnych. Natomiast w sytuacji, kiedy na wydanie decyzji, tak jak w tym przypadku, mamy mało czasu, wystarczające jest złożenie oświadczenia przez wnioskodawcę – mówi rzecznik prokuratury.

Wskazane osoby skorzystały z takiej możliwości.

– Chęć zagłosowania w wyborach samorządowych w roku 2014 te osoby motywowały różnie. Niektórzy w swoich oświadczeniach napisali, że czują się związani z gminą Rudna, inni, że wiążą z nią swoją przyszłość lub mają w tej okolicy często odwiedzaną rodzinę – mówi Liliana Łukasiewicz.

Przypomnijmy, że w 2014 roku, po drugiej turze wyborów Władysław Bigus objął stanowisko wójta gminy Rudna. Wygrał z Waldemarem Latosem różnicą zaledwie 371 głosów.

KAROLINA LIS

Znak drogowy zniknął, więc ktoś postawił własny

Niby to zwyczajny znak drogowy zakazujący jazdy w obu kierunkach, ale wydaje się jakiś dziwny. Okazuje się, że... to czyjaś samoróbka. Zakaz wjazdu, który powinien stać przy drodze w Miroszowicach, nagminnie jest kradziony. Ostatnio ten znikający znak, ktoś zastąpił swoim własnym.

Na znak drogowy stojący przy wjeździe do Miroszowic zwrócił nam uwagę jeden z mieszkańców. – Można by domniemać, że jest to znak drogowy B1, czyli zakaz wjazdu w obu kierunkach, gdyby nie kilka jego mankamentów – napisał w mailu pan Sebastian, wyliczając, że znak jest znacznie mniejszy niż normalnie, nie ma na odwrocie obowiązkowej tabliczki homologacyjnej, a droga, przy której stoi, nie jest wyłączona z ruchu, bo można nią wjechać do Miroszowic z drogi krajowej nr 36 – tam nie stoi żaden zakaz.

– Zastanawia, kto postawił to „coś” przy drodze... Może jakiś kolejarz, wracając z pracy zagubił swój „lizak” i to jest właśnie to? – żartuje pan Sebastian.

Wygląda na to, że ten znak rzeczywiście jest czyjaś samoróbka. Gmina Lubin z pewnością go tam nie postawiła. Jak się dowiedzieliśmy, w tym miejscu powinien stać nie znak B1, czyli zakazujący ruchu w obu kierunkach, ale B2 – zakaz wjazdu. Jednak znak wciąż znika. Prawdopodobnie ktoś go kradnie. Kto i dlaczego to robi, tego nie wiadomo.

– Notoryczne zdejmowanie znaku jest przejawem już nie tylko lekkomyślności, ale naraża innych na bezpośrednią utratę zdrowia i życia – mówi Maja Grohman, rzecznik wójta gminy Lubin Tadeusza Kielana. – Jeśli sytuacja się powtórzy, poinformujemy o tym organy ścigania, ponieważ jako zarządcą wewnętrznej drogi na

działce nr 103/2 ponosimy odpowiedzialność za wszystko, co się na niej wydarzy – dodaje.

Samoróbka zakazująca jazdy w obu kierunkach już zniknęła. Gmina zastąpiła ją właściwym znakiem zakazu wjazdu. Mieszkaniec, który do nas napisał, podpowiada jednak, że najlepszym rozwiązaniem w tym miejscu nie byłby zakaz wjazdu, ale możliwość poruszania się drogą w obie strony.

– Dla wzmocnienia bezpieczeństwa można postawić znak zakazu wyprzedzania na tym odcinku na drodze 36, bo i tak takowy zakaz powinien tam być z uwagi na obecność owego skrzyżowania – napisał w mailu.

Teraz można jedynie wjechać tędy z drogi krajowej nr 36 do Miroszowic, ale nie można tą drogą wyjechać ze wsi na krajówkę.

Jednak według władz gminy, rozwiązanie proponowane przez pana Sebastiana nie jest możliwe.

– Zarządzanie ruchem na drogach krajowych leży w wyłącznej kompetencji GDDKiA, która wyraziła jedynie zgodę na zjazd z drogi krajowej nr 36 na drogę gminną 103/2 – wyjaśnia rzecznik wójta gminy Lubin. – Z powyższego wynika jednoznacznie, że zarządca drogi, czyli GDDKiA, nie godzi się, żeby z gminnej drogi pojazdy wjeżdżały na drogę nr 36. Wyraził jedynie zgodę na prawoskręt z drogi krajowej. W naszej opinii jest to możliwe najlepsze i najbezpieczniejsze rozwiązanie. Wyjazd na drogę nr 36 stwarzałby poważne niebezpieczeństwo dla uczestników ruchu. Ustawiony w omawianym miejscu znak drogowy B2 (zakaz wjazdu) – to gwarancja bezpieczeństwa mieszkańców Miroszowic i pozostałych uczestników ruchu – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA



W tym miejscu powinien stać nie znak B1, czyli zakazujący ruchu w obu kierunkach, ale B2 – zakaz wjazdu. Jednak znak wciąż znika. Prawdopodobnie ktoś go kradnie



Biegiem dla żołnierzy w

» Około 800 osób pobiegło ulicami Lubina, by w ten sposób oddać hołd żołnierzom wyklętym. Bieg Tropem Wilczym to ogólnokrajowa akcja, która ma popularyzować wiedzę na ich temat. Lubinianie wzięli w niej udział już po raz drugi. Pierwszy bieg pamięci żołnierzy wyklętych odbył się w zeszłym roku.

Wśród uczestników byli zarówno ci, którzy o historii polskich bohaterów uczyli się z podręczników szkolnych, jak i ci, którzy doskonale pamiętają wydarzenia z tamtych lat.

– Z trudem przebiegliśmy, ale udało się! Zrobiliśmy to, bo to dla nas święta sprawa – mówią Ewelina Stąpor i Jan Kołyński, 70-letni uczestnicy biegu.

– Byliśmy dziećmi, kiedy żołnierze wyklęci ginęli. Mój ojciec był w Armii Krajowej, potem musiał się ukrywać i jakimś cudem, na szczęście uniknął więzienia – wspomina pani Ewelina.

– Pamiętam lata 50. Wielu ludzi było straconych w więzieniu w Jaworze. Wykańczało ich tam UB. Wszystko to pamiętam – przyznaje Jan Kołyński.

Uczestnicy Biegu Tropem Wilczym pokonali dystans 1963 m. Ta liczba ma symbolizować rok, w którym zginął Józef Franczak, ps. „Lalek” – ostatni żołnierz wyklęty. Trasę biegu wyznaczono w parku Wrocławskim.

– Stowarzyszenie Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków” zawsze było zaangażowane w akcje typowo patriotyczne. Mamy już doświadczenie w organizowaniu tego typu imprez, dlatego podjęliśmy się przygotowania tego biegu – mówi Łukasz Dominów, szef Biegu Tropem Wilczym.

– W ubiegłym roku zorganizowaliśmy ten bieg po raz pierwszy. Chciałem włączyć się w tę inicjatywę, ponieważ

ten temat jest mi bardzo bliski – przyznaje Krzysztof Kubów, poseł PiS. – Historia Polski i jej bohaterowie zasługują na to by o nich pamiętać. W czasach PRL mordowano ludzi walczących o niepodległość, a następnie starano się wymazać ich z historii. Włączając się w taką akcję, chcę edukować ludzi młodych – dodaje.

Bieg Tropem Wilczym to największa tego typu impreza w kraju. Zainicjowała ją Fundacja Wolność i Demokracja. Biegi odbywają się w różnych miastach w Polsce. Tegorocznym celem było zaangażowanie 40 tys. biegaczy ze 160 miast.

– W zeszłym roku wystartowało około 400 uczestników tego biegu.





Wyklętych

W tym dwukrotnie więcej. Mamy nadzieję, że przyszłoroczna impreza przyciągnie ponad tysiąc osób. Dzięki takim inicjatywom, młodzi ludzie zaczynają się interesować, kim byli żołnierze wyklęci i ci bohaterowie stają się dla nich wzorem do naśladowania. Różnego rodzaju inicjatywy, takie jak ten bieg, organizowane w skali kraju sprawiają, że w Polsce pojawia się swego rodzaju moda na patriotyzm – mówi Krzysztof Kubów.

Przed biegiem wydawano odpłatnie pakiety startowe, na które składały się koszulka, opaska i medal. Każdy mógł zapłacić za nie wedle własnego uznania. Dochód z ich sprzedaży był bowiem przeznaczony na szczytny cel.

To był już drugi taki bieg zorganizowany w Lubinie. Wzięło w nim udział około 800 osób

– Wydaliśmy 500 pakietów. Dochód z ich sprzedaży zostanie przekazany Fundacji Wolność i Demokracja, która za te pieniądze wybuduje pomnik Polakom poległym podczas wielkiego głodu w Związku Radzieckim – mówi Łukasz Dominów, szef Biegu Tropem Wilczym.

Po zakończeniu biegu, uczestnicy imprezy przeszli pod tablicę pamięci na Wzgórzu Zamkowym, gdzie złożono kwiaty i oddano cześć bohaterom. Organizatorami tegorocznego biegu w Lubinie było Stowarzyszenie Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków” przy współpracy ze starostą lubińskim Adamem Myrdą i posłem Krzysztofem Kubowem.

AGATA JANKOWSKA



Psiaki w potrzebie

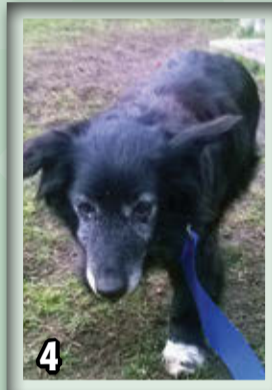
Sześć psiaków potrzebuje nowego domu. Jedne są mniejsze, inne większe, młodsze, starsze... Jeśli nie znajdują nowych opiekunów, trafią do schroniska. Pierwszy zwierzątko to ośmiomiesięczna trójkolorowa suczka (fot. 1). Jest mała i idealnie nadaje się do mieszkania.

Oprócz niej nowego domu potrzebują też sześciomiesięczna

suczka koloru beżowego (fot. 2). Ten psiak nie jest już taki mały. Jest jeszcze jedna suczka, też młoda (fot. 3) – ma zaledwie kilka miesięcy. Psiak nie urosnie duży. Mile widziany byłby właściciel z domem, ale taki, który nie będzie trzymał jej na dworze. Natomiast swojego dotychczasowego właściciela szuka bardzo stara suczka (fot. 4). – Słabo wi-



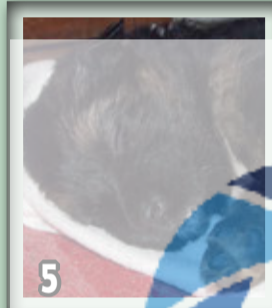
1



4



2



5



3

dzi i słyszy, pewnie dlatego się zgubiła. Prosimy właściciela o odbiór zwierzęcia – mówi weterynarz, który w tej chwili zajmuje się zwierzęciem.

Nowych właścicieli potrzebują też: czterotygodniowa Moli (fot. 5), która nie jest jeszcze samodzielna i będzie gotowa do oddania za dwa tygodnie, oraz 1,5-letni piesek Jombo (fot. 6). Miłośnicy zwierząt, którzy chcieliby pomóc któremukolwiek z tych zwierzątków, mogą dzwonić pod numery: 695 031 515 i 695 451 515, najlepiej w godzinach 9 – 18. Uwaga – weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

WOJCIECH NIEDZIELSKI



6

reklama

**miejsce
na twoją
reklamę!**

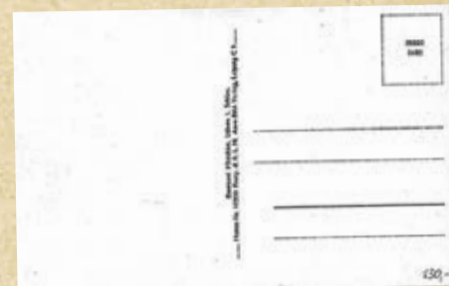
76/841 23 33
reklama.lubin@tv1.pl

**Skup
książek i płyt
dojazd
GOTÓWKA**
tel. 509 67 55 86

! Historyczna Pocztówka (114)



Wydawca: Emanuel Mitschke Lüben i. Schles. Hansa. Nr 10500 Freig d.R.I.M. Aero-Bild-Verlag, Leipzig C1. Pocztówka bez obiegu pocztowego



LUBIN Z LOTU PTAKA

Kolejna pocztówka z serii wydawanej przez Aero-Bild-Verlag z Lipska. Ukazuje panoramę miasta w kierunku północnym. Jak widać, zlecenie na wykonanie zdjęć lotniczych dawało nie tylko wydawnictwo Paula Kühna. Tym razem wykonanie zdjęć zleciło wydawnictwo Emanuela Nitschke. Nie uniknięto jednak przykrych pomyłki w stopce redakcyjnej pocztówki: zmieniono nazwisko zleceniodawcy z Nitschke na Mitschke.

! Ciekawy zabytek (114)

PROCHOWICE POW. LEGNICA – KOŚCIÓŁ PW. ŚW. ANDRZEJA

PROCHOWICE GPS: 51°16'27"N 16°21'54"E

Pierwsza wzmianka o kościele w tym miejscu pochodzi z 1271 roku. W latach 1424-1426 z inicjatywy ówczesnego właściciela miejscowego zamku i okolicznych dóbr, Ottona von Zedlitz ten pierwszy drewniany kościółek został zastąpiony obecną świątynią murowaną. Kościół nazywany był kościołem zamkowym, co dobitnie świadczy o bliskim związku patronackim między zamkiem i świątynią. Wystarczy spojrzeć na zachowane w świątyni epitafia i płyty nagrobne, by dojść do wniosku o tych wzajemnych zależnościach. Świątynię przebudowano jeszcze dwukrotnie – ok. 1737 r. i na początku XX wieku. Od XVI wieku do roku 1945 była to świątynia ewangelicka. Później, przez kolejne pół wieku obiekt nie był użytkowany przez wiernych, lecz mieścił się tam magazyn. Obecnie zdekapitalizowany budynek powrócił na własność Kościoła i stopniowo jest przywracany do dawnej świetności. Jest to budowla murowana, orientowana, jednonawowa z oknami w wykroju ostrołukowym z kamiennymi



Portal głównego wejścia do świątyni

ma - swerkami, z węższym wyodrębnionym prezbiterium. Od północy do kościoła przylega zakrystia, od południowo-wschodu masywna wieża, która była podwyższona na początku XX wieku, a od zachodu i południa kruchty. Świątynia przykryta jest ceramicznym dachem dwuspadowym. Wewnątrz zachowała się ciekawa kamienna gotycka chrzcielnica. W przyziemiu wieży mieści się mauzoleum rodziny von Zedlitz, w którym zobaczyć można 19 epitafiów i płyt nagrobnych oraz 2 nagrobków architektonicznych powstałych w XVI stuleciu związane niemal w całości z wład-

jącym wówczas Prochowicami rodem Zedlitzów.

Na uwagę zasługuje nagrobek zmarłego w 1551 roku Hansa Schwenckfelda. Najprawdopodobniej jest to nagrobek brata, pochodzącego z Osieka koło Lubina Caspara Schwenckfelda, śląskiego reformatora religijnego, twórcy grupy wyzna-



Zachowane płyty nagrobne oraz kamienna gotycka chrzcielnica



niowej schwenckfeldystów, których potomkowie do dnia dzisiejszego żyją w stanie Pensylwania w USA. Świadczy o tym specyficzny kartusz herbowy, z przedstawioną z profilu głową zmarłego w spiczastej czapce oraz chwostem i piórkami nad czołem.

TEKST, FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ



HENRYK RUSEWICZ - 2012

Ścinawskie

Dzień Patrona w gimnazjum

» *Mikołaj Kopernik, wielki astronom, matematyk, ekonomista, lekarz oraz duchowny. Imię uczonego epoki renesansu nosi Gimnazjum Publiczne w Ścinawie.*

Uroczystości związane z Dniem Patrona Szkoły odbyły się w miniony piątek, 26 lutego w sali gimnastycznej placówki.

W tegorocznych obchodach, oprócz społeczności szkolnej oraz dumnych rodziców, udział wzięli: sekretarz miasta i gminy Dariusz Stasiak, a także reprezentująca miejskich radnych wiceprzewodnicząca Monika Żogałska.

Apel rozpoczęto od prezentacji multimedialnej przedstawiającej najważniejsze wydarzenia szkoły.

W tym szczególnym dniu, w imieniu nieobecnej dyrektorki Justyny Budzanowskiej, wicedyrektor szkoły Wiesława Sierota dziękowała wszystkim zaangażowanym w pracę na rzecz gimnazjum.



Spotkanie było doskonałą okazją do podsumowania pierwszego półrocza roku szkolnego 2015/2016



Spotkanie było doskonałą okazją do podsumowania pierwszego półrocza roku szkolnego 2015/2016, za prezentowania dorobku placówki, nagrodzenia osiągnięć i sukcesów uczniów

oraz uczczenia pamięci o patronie.

Gorące podziękowania dla osób zaangażowanych w organizację balu charytatywnego złożył przewodniczący gimnazjalnej rady rodziców Mieczysław Krasnianki. Wyróżnił także zasłużonych uczniów szkoły.

Podczas uroczystości wystąpił zespół muzyczny Bez Nazwy działający pod opieką Doroty Krężel oraz taneczny Profi-Dance, którym kieruje Małgorzata Chrańchol.

Ponadto uczniowie zaprezentowali zwycięskie fraszki odnoszące się do życia i twórczości Mikołaja Kopernika,

wyłonione w drodze konkursu zorganizowanego przez samorząd uczniowski w ramach projektu „Aktywna klasa”.

ANNA KUBIK

Odchodzącemu na emeryturę komendantowi Janowi Izakowi za współpracę podziękował burmistrz Krystian Koszyła



Fot. Anna Kubik

Pożegnanie komendanta

W miniony poniedziałek, 29 lutego przed rozpoczęciem sesji Rady Miejskiej w Ścinawie odbyło się uroczyste pożegnanie odchodzącego na emeryturę Komendanta Komisariatu Policji w Ścinawie Jana Izaka.

Komendant podziękował za życzenia i wspólne lata pracy, podczas których udało się rozwiązać i załatwić wiele spraw, które miały wpływ na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców.

Od pierwszego dnia marca obowiązki komendanta ścinawskiej policji pełni dotychczasowy pracownik Referatu Techniki Kryminalistycznej Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Powiatowej Policji w Lubinie, nadkomisarz Janusz Świątowski.

ANNA KUBIK

Serdeczne podziękowania za współpracę oraz kwiaty na ręce dotychczasowego szefa ścinawskiej policji złożyli: burmistrz Krystian Koszyła oraz przewodniczący rady Marek Szopa.



Fot. Anna Kubik

POJADĄ NA DOLNOŚLĄSKI FINAŁ

W ubiegły piątek, 26 lutego w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Ścinawie odbył się finał okręgowy XVII Dolnośląskich Igrzyskach LZS do lat 13.

Do Ścinawy przyjechało pięć zespołów. Gminę Ścinawa reprezentowali piłkarze miejscowej Odry, gminę

Polkowice drużyna ze Szkoły Podstawowej w Radwanicach, gminę Góra zespół Luks Orły Czernina, gminę Lubin Iskra Księgienice, natomiast gminę Żukowice piłkarze ze Szkoły Podstawowej w Nielubi.

Meczom przyglądali się członkowie stowarzyszenia LZS województwa dolnośląskiego: Janusz Przybyło, Gra-

żyna Józwick oraz Janusz Gładosz. Sędziował natomiast Bogdan Terefelko.

Po blisko trzygodzinnych zmaganiach najlepszą drużyną, która awansowała do finałów wojewódzkich – rozgrywki na szczeblu dolnośląskim zaplanowano na 8 marca br. w miejscowość Gać (powiat oławski) – okazała się Odra Ścinawa. Drugie miejsce zajęł zespół Luks Orły Czernina, a trzecia lokata przypadła drużynie ze Szkoły Podstawowej w Nielubi. Poza podium znaleźli się piłkarze ze Szkoły Podstawowej w Radwanicach oraz Iskry Księgienice.

Najlepszym bramkarzem turnieju wybrany został Damian Honczaryk z Odry Ścinawa, a za najlepszego zawodnika rozgrywek uznano Jakuba Szpruta z Luks Orły Czernina.



Najlepszą drużyną, która awansowała do finałów wojewódzkich, okazała się Odra Ścinawa

Fot. Paweł Flunt

PAWEŁ FLUNT

Centrum Innowacji i Audiowizualnych

VI Ścinawskie Kaziuki

20 marca 2016

11:00 do zmierzchu Jarmark Kaziukowy

14:00 Otwarcie Ścinawskich Kaziuków

14:05 Laureaci konkursu „Ludowe Talenty” cz. I

14:45 Zespół Folklorystyczny Ziemi Ścinawskiej

15:15 Laureaci konkursu „Ludowe Talenty” cz. II

16:00 Zmierzch „TODAR” Wajciszkiwicz
białoruski muzyk, multyinstrumentalista, kompozytor muzyki filmowej, bard

17:00 Rozstrzygnięcie konkursów

17:15 Kaziuki z „Kabaretem na Jednej Nodze”

17:45 Losowanie nagród w loterii

18:00 Zespół „Łysa Góra”
finalista telewizyjnego show TVN „Mam Talent”

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE:

KONKURS „LUDOWE TALENTY”
17 MARCA 2016 GODZINA 08:30 W CTIK

KUGLARZE ULICZNI - KATARYNIARZ, SZCZUDLARZ I ŻONGLER Z „TEATRU NA WALIZKACH”

KAZIUKOWE WARSZTATY I ANIMACJE DLA DZIECI

LOTERIA FANTOWA „Z KAZIUKIEM NA WAKACJE”
DOCHÓD Z LOTERII ZOSTANIE PRZEKAZANY NA LETNI WYPOCZYNEK DZIECI DO WYGRANIA WIELE WARTOŚCIOWYCH NAGRÓD!

Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie
ul. Kościuszki 1, 59-330 Ścinawa, tel. 76 845 79 17, e-mail: kaziuki@ctik.scinawa.pl, www.ctik.scinawa.pl

Wspaniały koncert Ennio Morricone w ramach ESK WROCŁAW 2016


WROCŁAW 2016
 Europejska Stolica Kultury


Hala Stulecia wypełniona do ostatniego miejsca, najsłynniejsze utwory legendarnego kompozytora muzyki filmowej w mistrzowskim wykonaniu blisko 200 osobowej orkiestry i chóru pod dyktando maestro Ennio Morricone, kilkakrotne owacje na stojąco i 15 minut bisów. Koncert Ennio Morricone okazał się wielkim sukcesem i jednym z najważniejszych wydarzeń zorganizowanych w ramach Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016.

Koncert we wrocławskiej Hali Stulecia rozpoczął się kilkunastominutowym utworem skomponowanym do filmu „Koneser” Giuseppe Tor-

natore (za tę kompozycję Morricone otrzymał dwa lata temu Europejską Nagrodę Filmową). Podczas dwuipółgodzinnego występu Morricone kilkudziesięcna publiczność usłyszała kilkanaście kompozycji, w tym najsłynniejsze utwory legendarnego włoskiego kompozytora (np. tematy z filmów „Maddalena”, „Malena”, „Misja”, tzw. trylogii dolarowej Sergio Leone, „Cinema Paradiso”). Nie zabrakło także muzyki z filmu „Nienawistna ósemka” Quentin Tarantino, za którą Morricone otrzymał nagrodę Złotego Globu i nominację do Oscara (rozstrzygnięcie już w najbliższą niedzielę).

Morricone przebił Messiego

Wrocławski koncert bardzo podobał się krytykom i recenzentom muzycznym z całej Polski. Wszyscy odnotowywali perfekcyjne wykonania kompozycji mistrza, znakomitą akustykę oraz bisy i owacje na stojąco. Miłośnicy twórczości włoskiego kompozytora już chwilę po koncercie dzielili się swoimi odczuciami na oficjalnym facebookowym profilu Europejskiej Stolicy Kultury (www.facebook.com/wroclaw2016):

Neer Greve: Raz można Ligę Mistrzów odpuścić...;

Alicja Wieczorek: Co tam praca :) najważniejszy jest Ennio :) a praca nie zając, nie ucieknie!;

Marcin Plocica: I na takie wydarzenie człowiek czeka całe życie.

Anna Łącka-Koźłarek: Arcydzieło najwyższej klasy! Mistrzowskie wykonanie i emocje przekraczające wszelkie granice. Koncert, który zapamiętam do końca życia.

Grzesiek Czerniawski: Dziękuję za wybitny koncert. Spodziewałem się arcydzieła, ale takiej dawki energii i emocji nie zapomnę do końca życia. Maestro nigdy nie zawodzi.

Jolanta Kasprzyk: Najbardziej niesamowity koncert jaki kiedykolwiek widziałam. Orkiestra, chór i sopran wspaniale. Maestro Morricone to geniusz. Dziękuję za fantastyczny wieczór.

Jolanta Fura: Piękny koncert! Jak tu nie kochać muzyki!

Anna Nowacka: Ja tu nie kochać Maestra Morricone.

Marta Wcisło: Rewelacja! Prawdziwa uczta dla uszu :)

Elżbieta Klyta: Coś dla koneserów muzyki filmowej. Było genialnie, piękna muzyka tak podsumowała koncert moja córka.



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych
Muza
www.ckmuza.eu

Wiosna kobiet

V EDYCJA

Zapraszamy na warsztaty

Kobieta, emocje i Belly Tango cz. 1 i 2

12 marca (sobota), godz. 13:30 - 16:00
13 marca (niedziela), godz. 13:30 - 16:00
Cena: 60 zł (za oba dni),
kod: 1213bellytango

Fitness Belly Dance

12 marca (sobota), godz. 16:10 - 17:00
Cena: 20 zł, kod: 12bellydance

Prowadząca:
Agnieszka Szłykiewicz



Szczegóły na www.ckmuza.eu/wiosna-kobiet

reklama



ADŁOTOWA PRZYGODA

KINO „MUZA” ZAPRASZA W DNIACH
4 - 10.03

BILETY W CENIE 15 i 17 ZŁ PRZEZ CAŁY TYDZIEŃ
REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66
W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

TRENOWALI ZDROWIE

» Uczestnicy olimpiady Zwolnieni z Teorii mają za sobą kolejną wyjątkową inicjatywę. Tym razem grupa o nazwie Trenuj Zdrowie zachęcała mieszkańców naszego miasta do wspólnego biegania.

Bieganie z Trenuj Zdrowie – to hasło akcji grupy młodych sportowców, którzy przygotowali dla wszystkich śmiałków kilometrową trasę w parku na osiedlu Przylesie. Ci, którzy odpowiedzieli na apel, przez godzinę mogli spędzić czas w miłym towarzystwie, a także rozruszać swoje mięśnie.

– Naszym głównym celem jest udowodnienie, że bieganie jest przyjemne i zdrowe. Dużo ludzi twierdzi, że nie ma kondycji do takiej aktywności, bo z początku ciężko złapać rytm w oddechu. Wszystko to jednak da się wytrenować. Ja również zaczynałam od kilometrów tras. Naprawdę warto zacząć swoją przygodę z bieganiem. Jak się po-

myśli o tych endorfinach i samej aktywności, to dlaczego by nie pobiec więcej i dalej – przyznaje Adrianna Pielech, współautorka projektu Trenuj Zdrowie.

Członkowie grupy mają zamiar kontynuować swoją akcję. – Planujemy kolejny taki bieg już za dwa tygodnie – podkreśla Adrianna.

Trenuj Zdrowie ma wiele pomysłów na aktywne spędzenie czasu. Niebawem na skwerze Zastawnika odbędzie się wspólna sportowa zabawa podczas zajęć z nordic walking. W projekcie będzie uczestniczył mistrz Europy Krzysztof Kalisz, który będzie pokazywał jak prawidłowo poruszać się z kijkami.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

Wyjątkowi młodzi ludzie i wyjątkowa inicjatywa. Trenuj Zdrowie ma za sobą kolejną sportową inicjatywę



Centrum Innowacji Audiovizualnych

Debiut Miedzioch Lubin w zimowym turnieju w Ostrawie to znakomita zaprawa przed rozgrywkami Ligi Rugby7



Fot. Spornolub Ostrawa

RUGBY NA ŚNIEGU

■ Miedziochi rugbyści rozegrali nietypowy turniej. Zawody odbyły się w czeskiej Ostrawie, a zamiast murawy zawodnicy grali na śniegu.

– Nietypowe zawody – mówi Tomasz Nimczyk. – Pierwszy raz gramy na takim turnieju i na pewno

nie ostatni. Bardzo ciężkie zawody, na śniegu nie biega się łatwo, można to porównać do grania na plaży w głębokim piasku, a dodatnia temperatura zrobiła swoje i na boisku można było wpaść w niejedną kałużę – puentuje zawodnik miedzioch.

Tutaj jednak bardziej od wyników liczyła się dobra zabawa i integracja z zawodnikami z Czech i Słowacji. Ostatecznie miedziochi zakończyli turniej na 4. miejscu.

Za dwa tygodnie kolejne sprawdziany: turnieje w Zielonej Górze i Bolesławcu.

MARIUSZ BABICZ

Młodziczki zadowolone z finału

Po długiej przerwie od rozgrywek ligowych, młodziczki UKPS Lubin wróciły na parkiet, aby rozegrać ostatni turniej dolnośląskiej ligi.

W dwóch meczach, podopieczne Przemysława Cedro okazały się lepsze od swoich rywalki.

Lubińskie młodziczki pokonały 2:0 SMS Olimp Oborniki Śląskie i 2:1 UKS Gimnazjum Spalona. Dzięki tym wynikom, nasze reprezentantki utrzymały 1. miejsce w grupie T.

Na wyróżnienie zasłużyły Emilia Pilarska i Natalia Klimaszewska, dla których był to pierwszy turniej w pełnym wymiarze gry. Obie panie miały duży wpływ na wygrane. Swoje 5 groszy do korzystnych rezultatów dorzuciła również Milena Krężel z Siatkarskiej Akademii, dla której był to już kolejny występ i cenne doświadczenie.

MISZ

Łyżwiarstwo szybkie rośnie w siłę

■ Mistrzostwa Lubina w jeździe szybkiej na łyżwach krótkich przywiodły na obiekt RCS około 100 osób. Pogoda dopisała młodym sportowcom, a jak przyznał prezes MKS Cuprum Lubin, cieszy fakt, że coraz więcej dzieci chce uprawiać sporty zimowe, w tym łyżwiarstwo szybkie.

Zawody dla dzieci i młodzieży były zakończeniem sezonu zimowego w Lubinie. Star-

si zaprawieni w boju zawodnicy również kończą rywalizację. Mistrzostwa Lubina zbiegły się więc z ostatnimi startami podczas Pucharu Świata.

– Młodzież z różnych szkół wzięła udział w tej cyklicznej rywalizacji. Przede wszystkim zawody są organizowane dla najmłodszej grupy, bo już zaprawiona w boju młodzież startuje wyżej. Chciałem zaznaczyć, że nasze zawodniczki powołane na mistrzostwa świata juniorów, Andżelika

Wójcik i Kaja Ziomek, startowały w Inzell, a za tydzień w finale Pucharu Świata Juniorów w Chinach. Zależało nam więc, aby koniec startów zimowych był wielkim wydarzeniem i to także przez pryzmat startów starszych zawodników – przyznaje Marian Węgrzynowski, prezes MKS Cuprum Lubin.

Coraz więcej dzieci prosi rodziców o zabranie ich na lodowisko, a co za tym idzie w późniejszym czasie zapisanie do klubu MKS Cuprum Lubin. Prezes miejscowego klubu jest przekonany, że kiedy powstanie kryte lodowisko, zainteresowanie będzie jeszcze większe. – W zawodach mieliśmy dzieci, które dopiero stawiają pierwsze kroki w łyżwiarstwie szybkim. Widać, że mają predyspozycję do tej dyscypliny – podkreśla prezes Cuprum Lubin.

Wiktoria Grolewska okazała się najlepsza na dystansie 250 m. Jak przyznała nam młoda lubinianka, będzie na pewno kontynuowała przygodę z tym sportem. – Uczucie wielkiego szczęścia towarzyszy przy takiej wygranej. Przy wspaniałej pogodzie jeździło się bardzo dobrze – mówi młoda łyżwiarka.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

Zawody łyżwiarstwie kończące sezon zimowy to wielka frajda dla dzieci z naszego miasta

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAL USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 5 91 61 659, siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

Centrum
Innowacji

Audiowizualnych



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



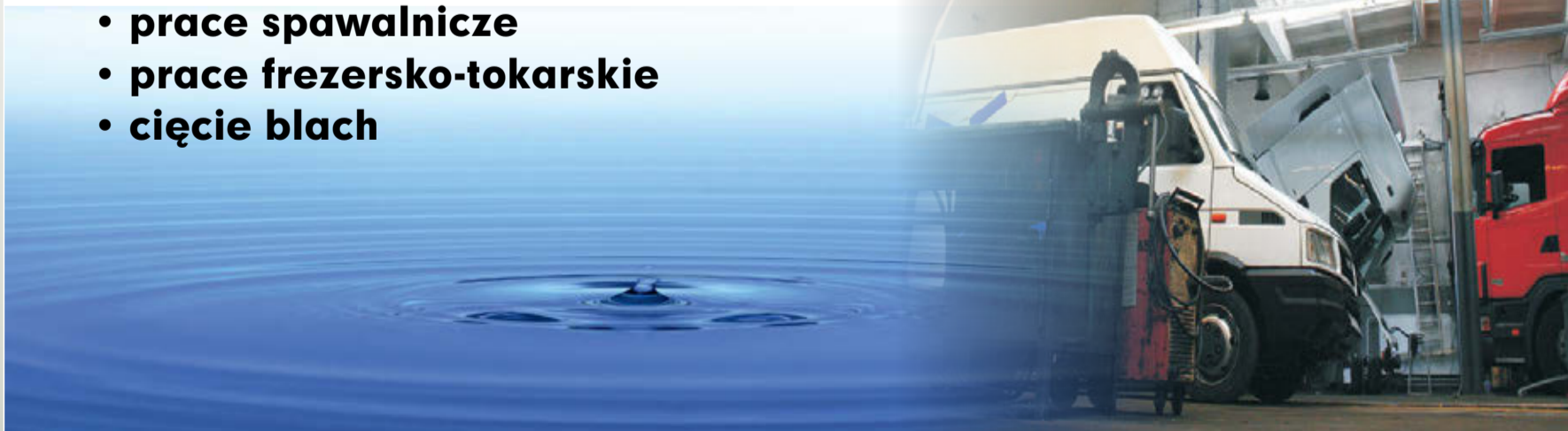
PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY



AC 082
QMS, EMS

WARSZTAT MECHANICZNY

- naprawa pojazdów mechanicznych
- remonty pomp głębinowych
- prace spawalnicze
- prace frezersko-tokarskie
- cięcie blach



59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl



PRZYKRA NIESPODZIANKA

■ Olimpia-Beskid Nowy Sącz pokonała Metraco Zagłębie Lubin 27:23 (12:13).

Mecz zaczął się 3:0, a swoją pierwszą bramkę miedziozdy zdobyły w 6. minucie, za sprawą Joanny Obusiewicz. Gospodynie były na prowadzeniu nieprzerwanie do 20. minuty, wówczas bramkę zdobyła Mariola Wiertelak i notowaliśmy remis po 9. Na pierwsze prowadzenie w meczu Metraco Zagłębie Lubin wyszło dopiero w ostatnich sekundach pierwszej połowy, kiedy bramkę z koła zdobyła Aleksandra Paluch.

Podobnie jak początek pierwszej, tak i drugiej połowy lepiej zaczęły zawodniczki Olimpii. Dwie bramki

sprawiły, że Olimpia chwilę po przerwie odzyskała prowadzenie. Miedziozdy szybko się obudziły i jeszcze przed upływem dziesięciu minut drugiej połowy wyszły na dwubramkowe prowadzenie. W 40. minucie było 19:17, ale kilkadziesiąt sekund później mieliśmy remis po 19. Czas mijał, a wynik wciąż był sprawą otwartą. Raz na prowadzeniu były zawodniczki Olimpii, innym razem Metraco Zagłębia. Osiem minut przed zakończeniem meczu o czas poprosiła Bożena Karkut, miedziozdy przegrywały 22:23. Minutę później ekipa z Nowego Sącza prowadziła różnicą dwóch trafień. Końcówka należała do zawodniczek Olimpii, które zwierzyły szansę na wygraną. Trzy minuty przed końcem było 27:22 i sprawy dwóch punktów zostały rozstrzygnięte.

ŁUKASZ LEMANIK

Olimpia-Beskid Nowy Sącz – Metraco Zagłębie Lubin 27:23 (12:13)

Olimpia: Sach, Szczurek – Leśniak, Stelmach, Płachta, Figiel, Lesik, Olejarczyk, Stokłosa, Smbatian, Nocun, Janik, Golec

Metraco Zagłębie: Wąż, Chojnacka – Załęczna 2, Semenik 3, Obrusiewicz 5, Paluch 2, Premović 3, Wiertelak 1, Walczak, Marić 4, Jochymek 1, Milojević 1.

Tym razem lubinianki przegrały pojedynek. Trener Bożena Karkut przygotowuje tutejsze szczypiornistki do kolejnego starcia

Porażka szczypiornistów

■ Kolejna zła informacja dla sympatyków męskiego szczypiorniaka w Lubinie. Szczypiornicy MKS Zagłębia przegrali w Zabrze 30:32, czym skomplikowali sobie udział w fazie play-off.

To nie lubinianie byli faworytami tego starcia, ale postawili zabranom trudne warunki. Na początku spotkanie było bardzo wyrównane i był remis 4:4. Później nieznaczną przewagę wypracowali gospodarze, którzy prowadzili różnicą dwóch, trzech trafień. Lubinianie nie poddawali

się i nie pozwolili ekipie ze Śląska odskoczyć bramkowo. Do przerwy było 15:13.

Od początku drugiej połowy zabranie przejęli inicjatywę i tym razem długo utrzymywali bezpieczną przewagę. Miedziozdy obudzili się kolejny raz i zaczęli nadrabiać straty. Powoli bramka po bramce zmniejszali dystans do walczących o szóste miejsce zabran. W ostatnich dziesięciu minutach zdecydowanie lepiej reprezentowali się goście, ale to nie wystarczyło, aby z Zabrze wywieźć choćby punkt.

ŁUKASZ LEMANIK

Górniki Zabrze – MKS Zagłębie Lubin 32:30 (15:13)

Górniki: Kicki, Witkowski – Niedźwiedzki 2, Daćko 4, Tomczak 6, Gromyko 2, Piątek, Buszkow 9, Tatarincew 1, Gliński 5, Scigaj 1, Adamuszek 2.

Zagłębie: Małecki, Szamryto – Stankiewicz 3, Gumiński 3, Przysiek, Kuźdeba 7, Marciniak 1, Macharaszewi 1, Szmyślak 3, Wolski, Krieger 4, Gudź, Bartczak 5, Pietruszko, Skrzyński, Dżono 3.



Fot. Mariusz Babicz

Tryumf w drugiej lidze

» Dobre wieści z zaplecza I ligi kobiet. Piłkarki ręczne prowadzone przez Elżbietę Szczepaniak i Beatę Miazgę, we własnej hali ograły rywalki z Poznania 26:19. Spotkanie odbyło się w ramach 8. kolejki II ligi kobiet grupy wielkopolskiej.

Rezultat końcowy wymarzony, ale początek meczu nie był sielanką dla miedziozdy. Z mocnym przytupem wyszły na parkiet sali gimnastycznej przy ul. KEN piłkarki

ręczne Stanisława Igela. Signe Horverak i Alicja Słęczak dały ekipie AZS AWF Volkswagen Poznań rezultat 5:1. Po 11 minutach gry Zagłębie II Lubin zaczęło odrabiać straty. Paulina Wargacka i Zuzanna Walczak po skutecznych kontrach dały swojej ekipie remis. Lubinianki poczuły się pewniej i przystąpiły do ataku. Kilkom z rzędu celnymi rzutami popisała się Agnieszka Robótka, a między słupkami lubińskiej bramki znakomicie spisywała się Klaudia Powaga. Ta sytuacja dała zespołowi Zagłębia spokojniejszą grę. Rywalki nie pozostawały jednak dłużne gospodyniom i najpierw dogoniły wynik, a za chwilę wyszły na prowadze-

nie. Do przerwy miedziozdy przegrywały 10:12.

Pierwsze celne trafienie w drugiej odsłonie meczu należało do Kingi Lalewicz. Zaraz za nią, do siatki Poznania rzucała Agnieszka Robótka. Obie ekipy prezentowały bardzo agresywną i skuteczną grę defensywną. Lubinianki dopiero na piętnaście minut przed końcową syreną złapały właściwy kurs. Dominika Swędrak dała miedziozdom prowadzenie 18:17. Za chwilę celne rzuty wykonały Wiktoria Płoch i Paulina Wargacka i mieliśmy już 20:17. Dodatkowo do walki koleżanki poprowadziła Kinga Lalewicz, która często przebijala się przez solidny mur obrony gości. Właśnie do skrzydłowej miedziozdy klubu należało ostatnie celne trafienie dla Zagłębia w tym meczu. Podopieczne Elżbiety Szczepaniak i Beaty Miazgi

zwyciężyły 26:19 i dopisały na swoje konto bardzo ważne 2 punkty.

– Dziewczeta wykonały kawał dobrej roboty. W obro-

nie wykonały założenia, zaczęły ściągnąć, z tego sporo wybroniły i w dodatku pomogła nam bramkarka. Z tego tytułu miałyśmy sporo

Lubińskie szczypiornistki grające na zapleczu I ligi, pokazały charakter i zainkasowały ważne 2 punkty



kontr. Myślę, że dziewczeta wytrzymały kondycyjnie, zarówno pierwsza siódemka, jak i zmienniczki – puentuje Elżbieta Szczepaniak, szkoleniowiec Zagłębia II Lubin.

MARIUSZ BABICZ

MKS Zagłębie II Lubin – AZS AWF Volkswagen Poznań 26:19 (10:12)

Dla Zagłębia rzucały: Kinga Lalewicz (7), Agnieszka Robótka (5), Dominika Swędrak (5), Paulina Wargacka (4), Zuzanna Walczak (3), Wiktoria Płoch (1), Oliwia Kucharska (1).

Dla Poznania rzucały: Kamila Wrona (5), Alicja Słęczak (5), Paulina Sowa (4), Martyna Kaczmarek (1), Signe Horverak (1), Angelika Dziamska (1), Patrycja Zdąnowska (1), Anna Gulik (1).



tel. 76 756 11 19

www.facebook.com/RCSlubin

CENTRUM SQUASH

Hala Widowiskowo - Sportowa



RABAT DO: **30%**

www.rcslubin.pl/rezerwacja

CZAS REWANŻU



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Konkurs dla Pań

Do wygrania weekend w SPA
od Polskiej Grupy Uzdrawisk

zaglebie.com

**BILETY KUPISZ ON-LINE ORAZ:
SKLEP KLUBOWY ZAGŁĘBIA W CUPRUM ARENA**

**miejsce
na twoją
reklamę!**

76/841 23 33

reklama.lubin@tv1.pl

BON PODARUNKOWY

STUDIO LASER

ul. Parkowa 8i

Zapraszamy

Pn-Pt 10-18

Sobota:

umówione

wcześniej wizyty

Kamilla ☎ 725 740 716

www.studiolaser-lubin.pl

60 zł



- * LASEROWA DEPIILACJA (DAMSKA I MĘSKA)
- * ZAMYKANIE NACZYNEK
- * USUWANIE PRZEBARWIEŃ
- * KARBOKSYTERAPIA

- REDUKCJA BLIZN, ROZSTĘPÓW I CELLULITU
- REDUKCJA TKANKI TŁUSZCZOWEJ
- POPRAWA ELASTYCZNOŚCI SKÓRY TWARZY, SZYI I DEKOLTU, RAMION, BRZUCHA I NÓG
- PODNOSZENIE POWIEK
- REDUKCJA CIEMNYCH KRĘGÓW POD OCZAMI

8 marca Dzień Kobiet

Dwa ważne zwycięstwa

» W odstępie kilku dni, podopieczni Piotra Stokowca rozegrali dwa zwycięskie mecze. Na wyjeździe miedziowi pokonali Cracovię Kraków 2:1. Drugi mecz, już na własnym terenie, Zagłębie rozegrało z Lechią Gdańsk. Gospodarze zwyciężyli 1:0.

24. seria spotkań ekstraklasy była dla ekipy Piotra Stokowca ciężką przeprawą na wyjeździe z Cracovią Kraków. Na początku pierwszej połowy Zagłębie, grające pressingiem, konstruowało sporo akcji podbramkowych. Do-

gającego w 11 metr Krzysztofa Piątka sfaulował obrońca Krakowa Piotr Polczak. Sędzia nie miał wątpliwości i wskazał wapno. Egzekutorem był Filip Starzyński, który w 47. doliczonej minucie gry dał Zagłębiu prowadzenie 1:0.

motnym rajdzie rozciągnął grę na polu karnym gości, oddał strzał i pokonał Martina Polczaka. Na tablicy wyników 1:1. Miedziowi pomimo tego ciosu, nie poddawali się. Efektem ambitnej gry, była bramka na 2:1 dla Zagłębia. Strzel-

udokumentować tego bramkarza. Ostatecznie udało się wygrać. Wiedzieliśmy, że nie możemy oddać inicjatywy Cracovii – przyznaje Łukasz Janoszka, pomocnik KGHM Zagłębia Lubin i strzelec jednej z bramek.

Kilka dni przerwy i miedziowi piłkarze rozegrali kolejny mecz. W ramach 25. serii spotkań, miedziowi pokonali na własnym terenie ekipę Piotra Nowaka, 1:0.

Miedziowi bardzo szybko ruszyli do ataku. Już w 2. minucie Filip Starzyński oddał silny strzał w kierunku bramki Łukasza Budziłka. Po wywalczeniu rzutu różnego, młody zawodnik gospodarzy ponownie szukał szansy na zdobycie bramki. Pod koniec pierwszej połowy, miedziowi mieli więcej ciekawych akcji ze stałych fragmentów gry. Swojej szansy na zdobycie prowadzenia dla Zagłębia szukał Łukasz Janoszka. Zwłaszcza strzał pomocnika w 34. minucie, którym omal przelobował gólkiera gości. Do przerwy 0:0.

Początek drugich 45 minut był wymarzony dla gospodarzy. Po wspaniałej kontrze, do piłki doszedł Filip Starzyński, który wbiegając w pole karne na 16 metr, posłał futbolówkę po ziemi prosto do siatki rywali. W 62. minucie miedziowi mieli znakomitą sytuację na podwyższeniu. Prostopadłą piłkę w pole karne do Krzysztofa Piątka podał Jakub Tosik. W trudnej sytu-



Filip Starzyński zdobył jedynego gola w meczu z Lechią Gdańsk

Fot. Paweł Andrzejewicz

W 62. minucie niewiele brakowało a Krzysztof Piątek podwyższyłby wynik meczu na 2:0



bry akcent dał na starcie Filip Starzyński, który znakomicie odnajdywał się na skrzydle i celnie centrował futbolówkę w pole karne. Kiedy wydawało się, że do przerwy konto bramkowe obu ekip będzie puste, w polu karnym wbie-

W drugiej połowie do szarży przystąpili gospodarze, którzy zaczęli częściej atakować ze skrzydeł. W 54. minucie kibicę z Krakowa unieśli ręce w geście radości. Boubacar Dialiba otrzymał idealne podanie, po czym w sa-

ciem okazał się Łukasz Janoszka, który posłał futbolówkę nisko po ziemi wprost do siatki Sandomierskiego. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem przyjezdnych.

– Styl grania nie był najgorszy. Nie potrafiliśmy jednak

akcji napastnik gospodarzy oddał strzał, ale został on zatrzymany przez bramkarza gości. Pomimo kilku dogodnych sytuacji, miedziowi nie zdołali podwyższyć prowadzenia. Zagłębie wygrało 1:0.

– Mogę pogratulować mojej drużynie konsekwencji,

skutecznie broniliśmy przed atakami rywali. Kontrolowaliśmy ten mecz, nie w wymiarze posiadania piłki, ale w sposobie gry. Trafiliśmy ze zmianami, które zrobiły swoje – mówi Piotr Stokowiec, szkoleniowiec Zagłębia.

MARIUSZ BABICZ

Cracovia Kraków – KGHM Zagłębie Lubin 1:2 (0:1)

Bramki: Boubacar Dialiba 54 – Filip Starzyński 45 (k), Łukasz Janoszka 63

Cracovia: Sandomierski – Zejdlar, Polczak (C), Wołakiewicz, Deleu – Dąbrowski, Budziński, Cetnarski, Kapustka, Wójcicki – Jendrišek.

Zagłębie Lubin: Polaček – Tosik, Guldán, Dąbrowski, Todorovski – Kubicki, Janoszka, Rakowski, Starzyński – Woźniak (C), Piątek.

KGHM Zagłębie Lubin – Lechia Gdańsk 1:0 (0:0)

Bramki: Filip Starzyński 49

Zagłębie Lubin: 1. Martin Polaček – 4. Aleksandar Todorovski (46, 24. Jakub Tosik), 33. Lubomír Guldán, 2. Maciej Dąbrowski, 3. Đorđe Čotra – 7. Krzysztof Janus, 20. Jarosław Kubicki, 28. Łukasz Piątek, 18. Filip Starzyński, 14. Łukasz Janoszka (73, 9. Arkadiusz Woźniak) – 26. Krzysztof Piątek (82, 27. Michał Papadopoulos).

Lechia Gdańsk: 1. Łukasz Budziłek – 23. Grzegorz Wojtkowiak (69, 4. Aleksandar Kovačević), 2. Rafał Janicki, 22. Mario Maloča, 3. Jakub Wawrzyniak – 28. Flávio Paixão, 8. Daniel Łukasik (82, 18. Adam Buksa), 7. Miloš Krasić, 30. Grzegorz Kuświk (57, 41. Paweł Stolarski), 9. Michał Mak – 19. Marco Paixão.

EUROPA U STÓP MIESZKA FORTUŃSKIEGO

■ Reprezentujący ERG Bieruń Folie DSB Lubin Mieszko Fortuński okazał się zwycięzcą Pucharu Europy w Bilard Euro Tour – Włochy 2016. Lubinianin został tym samym nowym liderem rankingu The World Games – Wrocław 2017 oraz Mosconi Cup Europe 2016.

Z dobrej strony pokazał się reprezentant Polski Mieszko Fortuński (ERG Bieruń Folie Bieruń) podczas pierwszych tegorocznych rozgrywek Pucharu Europy w Bilard Euro Tour. W rozegranych we włoskim Treviso zawodach Mieszko wywalczył złoty medal. W wielkim finale pokonał żywą legendę światowego sportu bilardowego, wielokrotnego mistrza Europy



Najlepszy zawodnik rankingu Polski, teraz jest najlepszy w Europie. W finale Pucharu Starego Kontynentu, lubinianin rozłożył na łopatki słynnego Ralfa Souqueta

i świata Ralfa Souqueta z Niemiec 9-6.

To największy indywidualny sukces tego młodego zawodnika. Na swym koncie miał już brązowy medal tych zawodów wywalczony dwa lata temu na Cyprze Północnym. Jest też drużynowym mistrzem Europy z 2015 roku oraz zwycięzcą rankingu Polski 2014 i 2015.

W drodze do finału Mieszko pokonał kolejno: Makonnen, Petri (Finlandia) 9-8 Gerwen, Andreas (Szwecja) 9-4 Stepanov, Konstantin (Rosja) 3-9 Al-yousef, Abdullah (Kuwejt) 9-5 Kudlik, Marek (Polska) 9-8 Salim-Giasar, Can (Niemcy) 9-6 Fejzen, Niels (Holandia) 9-8 Shaw, Jayson (Anglia) 9-8 półfinał i Ralfa Souquet (Niemcy) 9-6 finał.

MARIUSZ BABICZ

Fot. PZBIL

Mistrz Polski znokautowany

» **Zwycięstwo Cuprum Lubin nad Asseco Resovia Rzeszów zdecydowanie poprawiło morale ekipy Gheorghe Cretu. 3:0 na własnym parkiecie i to jeszcze przy prawie pełnych trybunach zmasało płamę ostatnich porażek.**

Już w pierwszym secie mogliśmy obserwować znakomitą zagrywkę lubinian, a także mądrą grę przy siatce. Ze skrzydeł torpedy nie do zatrzymania posyłał przyjmujący Łukasz Kaczmarek, natomiast blok Marcin Możdżonek-Keith Pupart, nieraz skutecznie zatrzymywał ataki rywali.

Ją zagrywkę, na której dominował atakujący Bartosz Kurek. Tutaj kroku dotrzymywał mu przyjmujący Robert Täht, który popisał się nawet asem serwisowym. Pod koniec seta kilka punktów samotnie zdobył Kaczmarek. Pojedynkę punkt za punkt wygrali siatkarze Cuprum, 32:30.

Trzecia część meczu do pewnego momentu była wyrównaną batalią. Znakomicie w środku pola spisywał się mistrz świata Marcin Możdżonek. Kolegów z pola za-



Robert Täht
- MVP meczu

Ze skrzydeł torpedy nie do zatrzymania posyłał przyjmujący Łukasz Kaczmarek, natomiast Marcin Możdżonek skutecznie zatrzymywał ataki rywali



W drugiej części meczu, prawie trzyipółtysięczna publiczność oglądała już bardziej wyrównane zawody. Podopieczni Andrzeja Kowala znacznie poprawili swo-

grywkę motywował Grzegorz Łomacz i Robert Täht. Po pojawieniu się na parkiecie Wojciecha Włodarczyka, lubinianie wyszli na jednopunktowe prowadzenie, a po asie serwi-

sowym Keitha Puparta, miejscowi umocnili prowadzenie, którego nie oddali do końca meczu, wygrywając 25:23, a w setach 3:0.

- Cieszymy się ogromnie z wygranej, bo to, że Resovia jest w kryzysie, to ich problem. My także mamy kryzys i mam nadzieję, że jesteśmy teraz na jak najlepszej drodze, aby z niego wyjść - przyznaje w rozmowie z Polsat Sport, Marcin Możdżonek.

MARIUSZ BABICZ



Keith Pupart

Po stałszych dwóch kolejkach nie ma śladu. Cuprum Lubin pokonało samego mistrza Polski



Marcus Bohme
i Grzegorz Łomacz

Cuprum Lubin - Asseco Resovia Rzeszów

3:0 (25:22, 32:30, 25:23)

MVP spotkania: Robert Täht

Cuprum Lubin: Łukasz Kaczmarek, Keith Pupart, Marcus Böhme, Robert Täht, Marcin Możdżonek, Grzegorz Łomacz, Paweł Rusek (libero) oraz Maciej Gorzkiewicz, Wojciech Włodarczyk

Asseco Resovia Rzeszów: Bartosz Kurek, Thomas Jaeschke, Lukas Tichacek, Olieg Achrem, Dmytro Pashytskyy, Russell Holmes, Krzysztof Ignaczak (libero) oraz Nikolay Penchev, Dawid Dryja, Aleksander Śliwka, Fabian Drzyzga, Łukasz Perłowski, Dominik Witczak

reklama

tv
regionalna

PIŁKARSKIE NIŻSZE LIGI

magazyn sportowy

wtorek 18:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna